

Szybkie tempo budowy największej w kraju kopalni rudy żelaza

W rejonie Częstochowy budowana jest nowa kopalnia rudy żelaza, która otrzymała nazwę „Barbara”. Będzie to największa kopalnia rudy żelaza w Polsce. Budowa jej jest bardzo poważnie zaawansowana.

Jeśli utrzymać będzie dotychczasowe tempo budowy, jeśli do stawcy materiałów i urządzeń — jak mówią budowniczy — nie zawiodą w IV kwartale br., największa w kraju kopalnia rudy żelaza „Barbara” zacznie zaopatrywać huty.

Rok X Wyd. A B

Poznań, czwartek 28 stycznia 1954 r.

Cena 20 gr

CTAS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Cenne zobowiązania produkcyjne

mas pracujących Wielkopolski

na część II Zjazdu Partii

Zwiększymy ilość i jakość produkcji, złożymy nowe wnioski racjonalizatorskie, poprawimy bezpieczeństwo i higienę pracy — oto treść zobowiązań składanych przez załogi zakładów pracy Wielkopolski na część II Zjazdu Partii.

Na wezwanie do współzawodnictwa przedjazowego rzucone przez „Miastoprojekt” — Warszawa, odpowiedzialności Biuro Projektów

Budownictwa Miejskiego — Poznań. Pracownicy Biura Projektów zobowiązali się zaopatrzyć sporządzoną przez (Ciąg dalszy na str. 2)

Związek Radziecki w całej pełni dążyć będzie do osiągnięcia takich wyników konferencji, które odpowiadałyby interesom bezpieczeństwa narodów Europy i przyczyniły się do utrwalenia pokoju na całym świecie

Oświadczenie ministra W. M. Mołotowa na otwarciu konferencji berlińskiej

BERLIN (PAP) Na otwarciu berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow złożył następujące oświadczenie:

Panie Przewodniczący,
Panie Ministrów!

Otworzyła konferencja ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego przykuwa uwagę szerokiego międzynarodowego kręgu opinii publicznej. Wielu ludzi spodziewa się po niej doniosłych wyników. Są również wręcz przeciwnie poglądy. Jak wiadomo, w pewnych kręgach oświadcza się z góry, że konferencja berlińska skazana jest na fiasko i że rzekomo już teraz, kiedy konferencja berlińska jeszcze nawet nie przystąpiła do pracy, należy przygotowywać opinię publiczną do jej nieuniknionego fiaska. Oświadczenia tego rodzaju pochodzą oczywiście nie od tych, których moglibyśmy określić mianem sympatyków konferencji berlińskiej.

Co się dotyczy rzędu radzieckiego, to nie może on przyjąć punktu widzenia tych ludzi, którzy gotowi są z góry pogodzić się z bezowocnością konferencji berlińskiej. Sądzę, że wśród nas, uczestników konferencji, wspomniany punkt widzenia w ogóle nie spotka się z sympatią.

Konferencję berlińską poprzedził dość długi okres wymiany not, w których trzy rządy — Francji, Anglii i USA, a także rząd ZSRR szczegółowo przedstawiły swe poglądy na zadania niniejszej konferencji. Ta wymiana poglądów wykazała, że pomimo różnic w stanowisku rządów czterech mocarstw wobec tych czy innych zagadnień, konieczność konferencji przedstawicieli tych państw w zupełności dojrzała.

Istotnie, miliony ludzi czekają odpowiedzi na pytanie, czy obecna konferencja przyczyni się do utrwalenia pokoju, do zniwelowania napięcia w stosunkach międzynarodowych i rzeczywistego zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. W tym właśnie stopniu, w jakim konferencja berlińska uczyni zadość temu podstawowemu zadaniu odegra ona swą pozytywną rolę w dalszym rozwoju stosunków międzynarodowych.

Porządek dzienny obecnej konferencji nie został z góry ustalony. Okazało się, że bardziej celowe jest ustalenie porządku dziennego przez samą konferencję ministrów spraw zagranicznych. Co się dotyczy delegacji radzieckiej, to wychodzi ona z założenia, że ustalając porządek dzienny obecnej konferencji, należy rozpatrzyć tę sprawę nie w sposób formalny, lecz merytoryczny. Należy kierować się tym, aby na porządku dziennym naszej konferencji umieścić takie zagadnienia, których rozpatrzenie przyczyniłoby się do utrwalenia pokoju i do dalszego odprężenia w stosunkach międzynarodowych; w tym względzie osiągnięte zostały już pewne wyniki w roku ubiegłym. W samej rzeczy, nie wolno nie doceniać zakończenia wojny i zawarcia rozejmu w Korei, co osiągnięte zostało przede wszystkim dzięki inicjatywie Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Pozytywne rezultaty tego wydarzenia dały się odczuć i w Azji, i w Europie, i w Ameryce.

Spośród zagadnień, które mają być rozpatrzone, zatrzymam się najpierw na problemie niemieckim.

Uważać można za rzecz uzgodnioną między wszystkimi uczestnikami obecnej konferencji, że problem niemiecki należy umieścić na porządku jej obrad. Jest zarazem zupełnie oczywiste, że problem niemieckiego nie można rozpatrywać w oderwaniu, że rozpatrzenie tego problemu jest nierozłącznie związane z ogólną sprawą zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. Tylko takie rozwiązanie problemu niemieckiego, które przyczyni się do utrwalenia pokoju w Europie będzie trwałe i sprawiedliwe.

Wiadomo, że główną odpowiedzialność za rozpętanie zarówno pierwszej, jak i drugiej wojny światowej ponoszą Niemcy. W epoce cesarza Wilhelma rozpętana została przez agresywną siłę militarysty niemieckiego pierwsza wojna światowa. Mimo, iż milita-

ryzm niemiecki poniósł w tej wojnie dotkliwą klęskę, Niemcy hitlerowskie rozpętały drugą wojnę światową, która zakończyła się jeszcze cięższą klęską.

Wiadomo również, że w drugiej wojnie światowej narody Europy poniosły niezliczone ofiary. Ofiary te były znacznie większe, niż nieszczęścia tragedie, niż przelana krew i straty w ludziach w czasie pierwszej wojny światowej. Największe ofiary, nie mówiąc już o największych wysiłkach, poniósł naród naszego kraju, poniósł Związek Radziecki. Miliony rodzin radzieckich straciły swych najbliższych — mężów, synów, braci. Niezmiernie ofiary poniosły również kobiety radzieckie. Narody ZSRR nigdy nie będą mogli o tym zapomnieć.

Rozumiemy też w zupełności znaczenie ofiar poniesionych przez inne narody, w które ugodziła agresja hitlerowska.

Zrozumiałe są również dla nas uczucia narodu niemieckiego, który został bezmyś-

nie wciągnięty zarówno do pierwszej, jak i do drugiej wojny światowej przez agresywny militarysty niemiecki i do dziś dnia odczuwa katastrofalne następstwa polityki militarysty niemieckiego.

Ze wszystkiego tego wynika, że w obecnych warunkach problem niemiecki musi być rozwiązany w taki sposób, by wykluczyć możliwość podjęcia przez militarysty niemiecki nowych prób rozpętania trzeciej wojny światowej. Oznacza to, że rozpatrzenie problemu niemieckiego jest nierozdzielnie związane z zapewnieniem bezpieczeństwa w Europie. Jak dowodzi doświadczenie historyczne, ma to również ogromne znaczenie dla zapewnienia pokoju na całym świecie.

Wypada szczególnie podkreślić fakt, że zarówno podczas drugiej wojny światowej, jak i po jej zakończeniu rządy czterech mocarstw reprezentowanych na obecnej konferencji miały w tej sprawie jednakową opinię, wspólne poglądy. Wystarczy w związku z tym przypomnieć uchwały jałtańskiej konferencji szefów rządów USA, Anglii i ZSRR, która odbyła się w lutym 1945 roku, jak również porozumienia zawarte przez te same rządy na konferencji poczdamskiej w sierpniu 1945 roku.

Uchwały konferencji jałtańskiej przewidywały, że „celem, do którego należy niezachwianie dążyć, jest zniszczenie militarysty i nazizmu niemieckiego oraz stworzenie gwarancji, że Niemcy nigdy już nie będą w stanie zakłócić pokoju całego świata”. Uchwały te cieszyły się całkowitym poparciem również we Francji, a także ze strony wszystkich innych narodów zjednoczonych.

Państwa, które uczestniczyły w konferencji poczdamskiej oświadczyły w deklaracji poczdamskiej w sprawie Niemiec, potwierdzając wspomniane uchwały jałtańskie, że „niemiecki militarysty i nazizm zostaną wykorzystane, a sojusznicy we wzajemnym porozumieniu, obecnie i w przyszłości, podejmą również inne niezbędne kroki, aby Niemcy nigdy już nie zagrażały swym sąsiadom lub utrzymaniu pokoju na całym świecie”. Do uchwał tych przyłączyła się także Francja. Spotkały się one z poparciem narodów całego świata.

Rozwiązanie problemu niemieckiego zgodnie z wymogami bezpieczeństwa Europy odpowiada nie tylko interesom wszystkich narodów europejskich, a zwłaszcza interesom państw, które z Niemcami sąsiadują i które nieraz padały ofiarą agresywnego militarysty niemieckiego, lecz również interesom całego narodu niemieckiego. We wspomnianej wyżej deklaracji poczdamskiej w sprawie Niemiec przewidziana została również i ta strona rozwiązania problemu niemieckiego. Deklaracja głosi: „sojusznicy nie zamierzają zniszczyć narodu niemieckiego, ani też wtargnąć go w niewolę. Sojusznicy zamierzają umożliwić narodowi niemieckiemu przygotowanie się do odbudowy w przyszłości swego życia na zasadach demokratycznych i pokojowych. Jeżeli własne wysiłki narodu niemieckiego zmierzają być nieustannie do tego celu — będzie on mógł z biegiem czasu zająć miejsce wśród wolnych i pokojowych narodów świata”.

Ta sama myśl wypowiedziana została już w 1942 roku w słynnych słowach J. W. Stalina: „Doświadczenie historii dowodzi, że hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki, a państwo niemieckie pozostaje”.

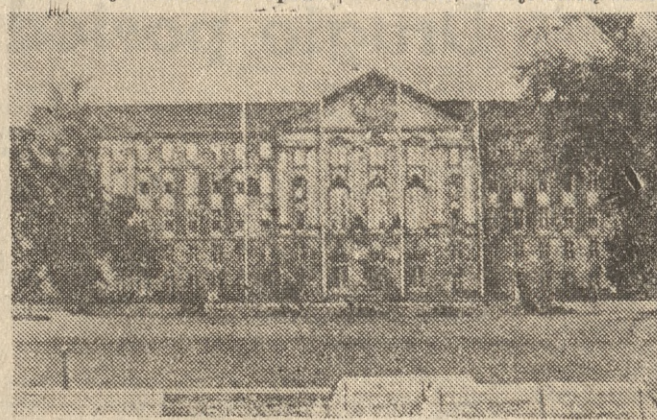
Czy te uchwały w sprawie pokojowej i demokratycznej drogi rozwoju Niemiec zachowują obecnie moc? Co do tego nie powinno być dwóch zdań. Zarówno naród radziecki, jak i narody Francji, Anglii i USA powinny podejmować decyzję w sprawie Niemiec zgodnie z tymi porozumieniami międzynarodowymi, które zostały przyjęte przez rządy Anglii, USA i ZSRR, a do których przyłączył się rząd francuski. Zarówno uchwały poczdamskie oraz wytyczne w nich podstawowe cele odnośnie problemu niemieckiego powinny wskazywać główny kierunek, któremu odpowiadać muszą uchwały konferencji berlińskiej w kwestii niemieckiej. Wówczas będą one służyły interesom utrwalenia pokoju w Europie. Wówczas stosunki między narodami europejskimi, nie wyłączając stosunków z narodem niemieckim, będą rozwijać się normalnie w drodze zacieśnienia współpracy międzynarodowej.

Sytuacja, jaka ukształtowała się w Europie po wojnie, potwierdza w całej pełni słuszność wspomnianych uchwał przewidujących konieczność uregulowania problemu niemieckiego zgodnie z wymogami zapewnienia bezpieczeństwa Europy. Wynika z tego, że sprawa przywrócenia jednoci Niemiec i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego jest nierozdzielnie związana z kwestią, czy jednolite Niemcy będą pokojowym demokratycznym państwem, czy też znowu staną się państwem militarystycznym i agresywnym. Wynika z tego również niedopuszczalność takiego stanu rzeczy, by Niemcy jako całość lub też którąkolwiek część Niemiec wciągnięto do ugrupowania w rodzaju „europejskiej wspólnoty obronnej”, stanowiącej blok wojenny jednej grupy krajów europejskich, wymierzony przeciwko innym państwom Europy. O tym, że wciągnięcie np. Niemiec zachodnich do „europejskiej wspólnoty obronnej” nie da się pogodzić z rozwiązaniem sprawy zapewnienia bezpieczeństwa Europy, świadczy już ta okoliczność, że utworzenie takiego wojennego bloku państw nie tylko uniemożliwi

Pierwszy dzień konferencji ministrów czterech mocarstw w Berlinie

Jak już donosiliśmy, dnia 25 bm. w siedzibie b. Rady Kontrolnej rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych.

W konferencji biorą udział:



Fot. — CAF.
Na zdjęciu: gmach byłej Rady Kontrolnej przy Elsholzstrasse nr 32, w którym odbywały się obrady czterech ministrów spraw zagranicznych w pierwszym i trzecim tygodniu trwania konferencji.



Fot. — CAF.
Na zdjęciu: gmach rezydencji Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech przy Unter den Linden nr 63-65, w którym odbywały się obrady czterech ministrów spraw zagranicznych w drugim tygodniu trwania konferencji.

minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, minister spraw zagranicznych Francji G. Bidault, minister spraw zagranicznych Anglii A. Eden i sekretarz stanu USA — J. F. Dulles.

Na pierwszym posiedzeniu ministrowie postanowili, że zgodnie z ustalonym porządkiem będą przewodniczyli kolejno. Pierwszemu posiedzeniu przewodniczył Dulles, który udzielił głosu Bidault.

Wyrażając przekonanie, że obecna konferencja stanowić będzie pierwszy etap ku trwałoemu polepszeniu stosunków między czterema mocarstwami i utoruje drogę do ogólnego uregulowania problemów, co położy kres rozbić światu, Bidault wskazał, iż między krajami biorącymi udział w konferencji, istnieją różnice zdań i że konferencja powinna rozpatrzyć wszystkie nierozwiązane zagadnienia.

Bidault utrzymywał, że propozycje przedstawione przez Stany Zjednoczone umożliwiają rozwiązanie problemu groźby atomowej i że — zdaniem Francji — sprawa rozbrojenia związana jest z rezultatami przyszłych rokowań w kwestii atomowej.

Bidault przyznał doniosłe znaczenie problemów azjatyckich i oświadczył, że problem ten powinien być rozwiązany, i to „im szybciej tym lepiej”. Jednakże — zdaniem Bidault’a — „rozwiązania tej sprawy nie przyspieszyłyby próby rozpatrzenia jej poza jej naturalnymi granicami”; obecna konferencja powinna być poświęcona rozpatrzeniu problemów europejskich. „Nie sądzę — powiedział on — aby los Austrii zależał od losu Korei. Dlaczego należałoby łaczyć sprawę zjednoczenia Niemiec ze sprawą ustalenia

(Ciąg dalszy na str. 2)

(Ciąg dalszy na str. 3)

Cenne zobowiązania produkcyjne na cześć II Zjazdu Partii

(Dokończenie ze str. 1)

stanie dokumentację techniczną listami gwarancyjnymi, aby zlikwidować w ten sposób dość często zdarzające się przerwy w budownictwie, spowodowane usterkami w dokumentacji. Jako jeden z pierwszych zespół inż. Blaszkiewicz, postanawia zaopatrzyć w listy gwarancyjne dokumentację techniczną bloku nr 4, jaki powstanie na osiedlu mieszkaniowym przy ul. Kosińskiego oraz projektowanych magazynów bazy zaopatrzenia Poznańskiej Centrali Ociekowej.

Opieka nad spółdzielnią produkcyjną

Pracownicy Centralnego Zarządu Przem. Ceramiki Budowlanej Poznań — Zachód idąc za przykładem innych zakładów pracy, otoczą opieką jedną ze spółdzielni produkcyjnych i przyjdą jej z pomocą fachową w dziedzinie administracji, księgowości, wyprawienia według najnowszych wzorów kartotek magazynu itp. Kierowcy Centralnego Zarządu zobowiązali się do pomocy spółdzielcom w naprawie i konserwacji należących do spółdzielni pojazdów mechanicznych.

15 dni przed terminem

Zespoły pracownicze Zarządu Budowlanego i Zjednoczenia Instalacji Sanitarnych Budownictwa Miejskiego ukończą 15 dni przed terminem prace przy instalacji gazu, centralnego ogrzewania, zakładania rur wodociągowych i kanalizacyjnych w bloku 21A w osiedlu robotniczym na Dębów. W realizacji tego zobowiązania wyróżniają się zespoły brygadistów — Kantorowicza, Kubiaka i Kępczyńskiego.

Na tokarce — bez remontu...

Napływają już pierwsze odpowiedzi na apel tokarzy warsztatów mechanicznych Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych — Stanisława Szuleca, który pracując od 8 lat na tokarce bez remontu, zobowiązał się na cześć Zjazdu pracować na niej dalsze 5 lat i wezwał tokarzy Wielkopolski do podejmowania podobnych zobowiązań.

Na wezwanie to odpowiedział tokarz oddziału W-2 ZISPO — Franciszek Kadołowicz, który pracując od 1943 roku na swojej maszynie bez remontu, zobowiązał się przez pracować na niej jeszcze jeden rok. Zobowiązanie to podchwycili również inni tokarze ZISPO, m.in.: Franciszek Szymborski, Ignacy Stachowski, Julian Schubert i Józef Jachowiak.

„Sensacyjny początek konferencji”

Przypuszczalne propozycje ministrów mocarstw zachodnich

MOSKWA (PAP) — Berliński korespondent „Prawdy” komentuje opublikowaną w prasie zachodnio-niemieckiej 25 stycznia br. depesze Agencji Associated Press w sprawie propozycji, z którymi zamierzają rzekomo wystąpić ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich na konferencji berlińskiej.

Powołując się na „informacje z kół dyplomatycznych”, Agencja Associated Press oświadczyła, że „ministrowie spraw zagranicznych postanowili zaproponować Związkowi Radzieckiemu gwarancje bezpieczeństwa na wypadek zjednoczenia Niemiec”. W kołach dyplomatycznych wskazuje się, że przez „zjednoczenie Niemiec” autorzy tego rodzaju projektów rozumieją rozszerze-

Nad realizacją uchwał KC KPZR i rządu radzieckiego w sprawie rozwoju rolnictwa obraduje na Kremlu wszechzwiązkowa narada pracowników ośrodków maszynowo-traktorowych

MOSKWA (PAP)

Dnia 25 bm. rozpoczęła się w Moskwie na Kremlu wszechzwiązkowa narada pracowników ośrodków maszynowo-traktorowych, zwołana przez Radę Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR.

W sali konferencyjnej Rady Najwyższej ZSRR zebrało się 2.140 dyrektorów i głównych inżynierów ośrodków maszynowo-traktorowych, agronomów, zootechników, traktorzystów, kombajnów, przewodniczących kolchozów, kierowników organów gospodarki rolnej, przedstawicieli przemysłu, instytucji naukowo-badawczych oraz organizacji partyjnych.

Tematem obrad jest przebieg wykonania uchwał KC KPZR i rządu radzieckiego — mających na celu dalsze podniesienie poziomu pracy ośrodków maszynowo-traktorowych oraz rozwój całego rolnictwa radzieckiego.

Serdecznie witani przez zebranych zajęli miejsca w prezydium: G. M. Malenkow, N. S. Chruszczow, K. J. Woroszyłow, N. A. Bulganin, L. M. Kaganowicz, A. I. Mikołaj, M. Z. Saburow, M. G. Pierwuchin, N. M. Szewernik, P. K. Ponomarenko, M. A. Susłow, P. W. Pospielow, N. N. Szatalin.

Obok przywódców partii i rządu zasiadli wybitni nowatorzy rolnictwa.

Obszerny referat o przebiegu wykonania uchwał wrześnie go Plenum KC KPZR, wytyczającej drogę dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR oraz uchwały Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR, zmierzającej do dalszego polepszenia pracy ośrodków maszynowo-traktorowych wygłosił minister rolnictwa ZSRR — I. A. Benediktow.

I. A. Benediktow szczegółowo omówił działalność ośrodków maszynowo-traktorowych i ich zadania.

I. A. Benediktow zakomunikował, że w ciągu ostatnich miesięcy, zgodnie z uchwałą plenum wrześnie go KC KPZR, z przemysłu i innych gałęzi go-

spodarki narodowej ZSRR skierowano do pracy w MTS około 11.000 inżynierów i ponad 10.000 techników oraz 104.640 agronomów i zootechników. W roku bieżącym inwestycje w budownictwie MTS wzrosną przeszło pięciokrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Minister Benediktow omówił następnie zadania ośrodków maszynowo-traktorowych w okresie siewu wiosennego.

W końcowej części referatu I. A. Benediktow zapewnił rząd radziecki i Komitet Centralny Partii, że robotnicy i specjaliści

międzynarodowej pozycji prawnej Chin?”

Francuski minister spraw zagranicznych przyznał, że istniejący podział Europy jest „objawem niezdrowym”, który mocarstwa zainteresowane powinny usunąć. Jednakże powstrzymał on przy tym już obaloną wersję jakoby podział ten „został narzucony” zachodowi, podczas gdy w istocie rzeczy był on następstwem polityki mocarstw zachodnich. Bidault oświadczył, że powstrzyma się od jakiegokolwiek analizy historycznej i wszelkiego powoływania się na przyczyny tego stanu rzeczy. Uważamy — powiedział on — że „nasz program obrony w żadnym wypadku nie może być przedmiotem rokowań”. Bidault „zasadniczo” swe stanowisko tym, jakoby tzw. „obronę” poczynania mocarstw zachodnich miały na celu zapewnienie im bezpieczeństwa. Zdaniem Bidault, przedmiotem dyskusji powinny być: traktat pokojowy z Niemcami i traktat austriacki.

Bidault stwierdził, że aby zapobiec wzrostowi nacjonalizmu niemieckiego i niebezpieczeństwu ze strony Niemiec „celowe jest włączenie Niemiec do organizacji o charakterze wyłącznie obronnym, w której z samej natury tego ugrupowania indywidualna i kolektywna agresja ze strony jakiegokolwiek jej uczestnika stałaby się niemożliwa”. Oświadczył on, że „los demokracji w Niemczech” zależy rzekomo od „powiązania Niemiec z zachodem”.

Następnie złożył oświadczenie minister spraw zagranicznych Anglii — Eden.

„Konferencja berlińska — powiedział on — zerwała nadzieje na całej kuli ziemskiej. Miłujące pokój narody oczekują od nas pracy na rzecz pokoju i nie powinniśmy ich rozczarować”.

Eden oświadczył, iż celem konferencji powinno być „usunięcie istniejących w Europie barier i po drugie, popieranie opartych na większym zaufaniu stosunków między krajami zachodu a Związkiem Radzieckim”.

Sprzeciwiał się on dyskusji nad „problemami światowymi”, oświadczaając, że konferencja osiągnie więcej, jeżeli ministrowie zdołają usunąć jedną lub dwie spośród ważnych przyczyn napięcia i „nie będą mówili o napięciu abstrakcyjnie”.

„Konferencja nasza — powiedział Eden — jest konferencją Europy o Europie” i dlatego powinna zająć się ona przede wszystkim podstawowymi problemami europejskimi: Niemcami i Austrią.

Eden solidaryzował się z uwagami Bidault dotyczącymi zapewnienia bezpieczeństwa „Rząd Jego Królewskiej Mości — powiedział on — jest członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Równo-

ośrodków maszynowo-traktorowych wraz z całym chłopstwem kolchozowym dołożą wszelkich starań, ażeby godnie wywiązać się z szczytnych swych zadań.

Dnia 26 bm. toczyła się dyskusja nad referatem.

Obrady trwają.

500 nowych sklepów MHD otrzymają w tym roku mieszkańcy miast

Miejski Handel Detaliczny planuje przekazanie mieszkańcom miast w tym roku przeszło 500 nowych sklepów różnych branż.

Pierwszy dzień konferencji ministrów czterech mocarstw

(Dokończenie ze str. 1)

czynie posiadamy układ ze Związkiem Radzieckim, który pozostaje w mocy jeszcze przez wiele lat. Ściśle przestrzegamy tych zobowiązań, które gwarantują, że nigdy nie weźmiemy udziału w żadnym akcie agresji, że nigdy nie będziemy zagrażali bezpieczeństwu Związku Radzieckiego”.

Uściłowal on przedstawił porozumienia i układy mocarstw zachodnich jako środki „o charakterze czysto obronnym” gwarantujące rzekomo bezpieczeństwo. Zadeklarował on gotowość omówienia ze Związkiem Radzieckim sprawy dotyczącej bezpieczeństwa Związku Radzieckiego, jeżeli rząd radziecki uważa to za konieczne. Wskazując, że u podstaw rozbieżności ze Związkiem Radzieckim oraz trudności w Europie leży problem niemiecki oraz istniejący sztuczny podział Niemiec, Eden przyznał, że pokojowe zjednoczenie Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami stworzyłyby nowe perspektywy trwałego pokoju w Europie. Jednakże mówiąc o sposobach rozwiązania tego problemu, Eden powtórzył znane twierdzenie rządów mocarstw zachodnich, iż pierwszym krokiem do uregulowania kwestii niemieckiej

powinny być rzekomo tzw. „wolne wybory” w całych Niemczech, co jak wiadomo, w obecnych warunkach rozbicia Niemiec oraz istnienia w ich części zachodniej terrorystycznego reżimu bonnickiego nie mogłoby doprowadzić do swobodnego wyrażenia woli narodu niemieckiego i do zjednoczenia Niemiec na pokojowej, demokratycznej podstawie. Zgodnie z propozycją Edena po przeprowadzeniu, takich „wolnych wyborów”, mających w istocie rzeczy na celu rozszerzenie reżimu bonnickiego na całe Niemcy wbrew woli narodu niemieckiego, pierwszym zadaniem zgromadzenia ustawodawczego — byłoby przygotowanie konstytucji, aby zapewnić utworzenie rządu ogólnoniemieckiego. Eden dodał, że do czasu stworzenia takiego rządu ogólnoniemieckiego, w całych Niemczech powinna działać administracja tzw. republiki federalnej.

Następnie złożył oświadczenie minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow. (Tekst oświadczenia podajemy w numerze dzisiejszym).

Na tym zakończyło się pierwsze posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Drugie posiedzenie

BERLIN (PAP)

26 bm. na drugim posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, które odbyło się pod przewodnictwem francuskiego ministra spraw zagranicznych — Bidault, jako pierwszy zabrakł głos sekretarza stanu USA — Dulles.

Oświadczenie jego poświęcone było przedstawieniu stanowiska rządu USA w sprawie konferencji berlińskiej i wobec problemów, które mają być na niej rozpatrzone. W dłuższych wywodach Dulles wyraził gotowość przedyskutowania problemów, objętych porządkiem dziennym, zaproponowanym w pierwszym dniu konferencji przez ministra Mołotowa.

Z kolei minister Mołotow wypowiedział szereg uwag w związku ze sprawami, poruszonymi w dniu 25 bm. przez ministrów: — Bidault i Edena oraz w dniu 26

Amerykanie zamordowali i zranili 36 tysięcy jeńców koreańskich i chińskich

PEKIN (PAP)

Specjalny korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że jak wynika z badań przeprowadzonych przez stronę koreańsko-chińską, Amerykanie w ciągu trzech lat zamordowali lub zranili przeszło 36 tysięcy jeńców. Jedyną przyczyną tych bestialstw były protesty jeńców koreańskich i chińskich przeciwko próbom pozbawienia ich prawa do repatriacji.

Wielkich zakładów włókienniczych (Zambrow). W trakcie uruchomienia znajdują się kopalnie rudy żelaznej, huty aluminium, miedzi, stali szlachetnej (Warszawa), fabryki maszyn rolniczych, fabryki generatorów i silników elektrycznych, koksowni, sody, kwasu siarkowego i wielu innych.

Oto niektóre zaledwie obiekty, składające się na całość rewolucyjnych zmian w strukturze gospodarczej naszego kraju.

Ten olbrzymi skok w uprzemysłowieniu kraju, będący zarazem wskaźnikiem potężnego wzrostu siły gospodarczej i bogactwa kraju, nie byłby możliwy do osiągnięcia bez oparcia na nowych, nieznanych w świecie kapitalistycznym, przyjaźnych stosunkach, współpracy łączącej Polskę ze Związkiem Radzieckim.

Przed sześciu laty, 26 stycznia 1948 r. nastąpiło w Moskwie podpisanie pięcioletniej polsko-radzieckiej umowy handlowej i wieloletniej umowy o dostawach na warunkach kredytowych sprzętu przemysłowego z ZSRR do Polski.

Pierwsza z tych umów regulowała na lata 1948 do 1952 dostawy podstawowych surowców, sprzętu motoryzacyjnego, materiałów pomocniczych dla naszego przemysłu, dla rolnictwa i innych towarów, w zamian za dostawy polskich wyrobów przemysłowych.

Druga — zapewniała Polsce dostawy urządzeń kilkudziesięciu kompletnych fabryk wraz z ich projektami i pomocą w budowie oraz dostawy różnych obrabarek, maszyn i sprzętu przemysłowego o wartości 1 miliarda 800 milionów rubli, podwyższone następnie do 2 miliardów 200 mln. rubli.

Polityczno-gospodarcze znaczenie tych umów polega przede wszystkim na tym, że zwiększyły one i zabezpieczyły naszą niezależność wobec państw kapitalistycznych i spowodowały, że zadania naszych narodowych planów gospodarczych możemy realizować w oparciu o pomoc ZSRR i niewzruszoną podstawą planowych stosunków gospodarczych między ZSRR a Polską.

W ten sposób szybko uprzemysłowienie Polski, szybki i wszechstronny rozwój naszego kraju są zagwarantowane na trwałe.

W czerwcu 1950 r. nastąpiło dalsze poważne rozszerzenie układów wieloletnich i zawarcie nowych umów na dostawy węgla, ropy, żelaza, miedzi, aluminium, maszyn, artykułów przemysłowych, maszyn budowlanych, rolniczych, obrabarek i samochodów.

W wyniku realizacji umów gospodarczych z 26 I 1948 r. wymiana handlowa między Polską a Związkiem Radzieckim wzrosła z roku na rok i osiągnęła w 1952 r. 3,5-krotną wartość obrotów z 1947 r. poprzedzającego podpisanie umowy.

Jednakże ani liczby, dotyczące naszej wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim, ani wyliczenie obrotów, powstających dzięki pomocy Związku Radzieckiego, nie są w stanie w pełni zilustrować olbrzymiej pomocy, udzielanej nam przez ten kraj. Dane te nie ujmują, gdyż nie mogą ująć cyfrowo wartości takich, jak: pomoc techniczna w projektowaniu, budowie i uruchamianiu zakładów przemysłowych, bezpłatne przekazywanie licencji, dokumentacji technicznej i doświadczeń we wszystkich dziedzinach gospodarki, konsultacje radzieckich specjalistów i szkolenie nowych kadr inżynierów, techników i robotników w produkcjach zakładach ZSRR, dzielenie się z nami doświadczeniami radzieckich stachanowców, budowniczych Moskwy, Stalingradu i wielkich budowli komunizmu, nie ujmują wspaniałego daru narodu radzieckiego — Pałacu Kultury i Nauki, który nie tylko jest dominującym akcentem piękna nowej, socjalistycznej Warszawy, ale swym rozmachem, swym ogromem, swą najwyższą techniką budowy otworzy nową epokę w naszym budownictwie.

T. D.

VI rocznica polsko-radzieckich umów gospodarczych Braterska współpraca

Wysoko w niebo strzela monumentalna konstrukcja Pałacu Kultury i Nauki.

Dymią kominami czarnych już zakładów pomocniczych kolosa przemysłowego — Huty im. Lenina.

Jedna tylko potężna walcownia — zgniatacz w hucie „Bobrek” zwiększyła naszą produkcję wyrobów walcowanych o 20 proc.

W jednym tylko 1953 r. rozpoczęły produkcję dwa wielkie piece w Hucie im. Bolesława Bieruta.

Największe, najnowocześniejsze elektrownie: Dychów i Jaworzno II dostarczają światła i energii zakładom przemysłowym, ludności miast i wsi.

Wydobyliśmy w r. 1953 blisko 89 mln. ton węgla (2,5 raza więcej niż przed wojną) i uruchomiliśmy 4 nowe kopalnie węgla: Wesoła II, Ziemowit, Kościusko — Nowa i Rokietnica II.

Miliony metrów tkanin dostarcza ludności potężny kombinat bawełniany w Piotrkowie.

Dziesiątki tysięcy „Ursusów”, „Lublinów”, „Starów”, „Warszaw” produkuje nasz przemysł motoryzacyjny.

Rosną mury wielkich fabryk fenolu, sadzy aktywnej, karbidu i kwasu octowego, konstrukcje

wielkich zakładów włókienniczych (Zambrow). W trakcie uruchomienia znajdują się kopalnie rudy żelaznej, huty aluminium, miedzi, stali szlachetnej (Warszawa), fabryki maszyn rolniczych, fabryki generatorów i silników elektrycznych, koksowni, sody, kwasu siarkowego i wielu innych.

Oto niektóre zaledwie obiekty, składające się na całość rewolucyjnych zmian w strukturze gospodarczej naszego kraju.

Ten olbrzymi skok w uprzemysłowieniu kraju, będący zarazem wskaźnikiem potężnego wzrostu siły gospodarczej i bogactwa kraju, nie byłby możliwy do osiągnięcia bez oparcia na nowych, nieznanych w świecie kapitalistycznym, przyjaźnych stosunkach, współpracy łączącej Polskę ze Związkiem Radzieckim.

Przed sześciu laty, 26 stycznia 1948 r. nastąpiło w Moskwie podpisanie pięcioletniej polsko-radzieckiej umowy handlowej i wieloletniej umowy o dostawach na warunkach kredytowych sprzętu przemysłowego z ZSRR do Polski.

Pierwsza z tych umów regulowała na lata 1948 do 1952 dostawy podstawowych surowców, sprzętu motoryzacyjnego, materiałów pomocniczych dla naszego przemysłu, dla rolnictwa i innych towarów, w zamian za dostawy polskich wyrobów przemysłowych.

Druga — zapewniała Polsce dostawy urządzeń kilkudziesięciu kompletnych fabryk wraz z ich projektami i pomocą w budowie oraz dostawy różnych obrabarek, maszyn i sprzętu przemysłowego o wartości 1 miliarda 800 milionów rubli, podwyższone następnie do 2 miliardów 200 mln. rubli.

Polityczno-gospodarcze znaczenie tych umów polega przede wszystkim na tym, że zwiększyły one i zabezpieczyły naszą niezależność wobec państw kapitalistycznych i spowodowały, że zadania naszych narodowych planów gospodarczych możemy realizować w oparciu o pomoc ZSRR i niewzruszoną podstawą planowych stosunków gospodarczych między ZSRR a Polską.

W ten sposób szybko uprzemysłowienie Polski, szybki i wszechstronny rozwój naszego kraju są zagwarantowane na trwałe.

W czerwcu 1950 r. nastąpiło dalsze poważne rozszerzenie układów wieloletnich i zawarcie nowych umów na dostawy węgla, ropy, żelaza, miedzi, aluminium, maszyn, artykułów przemysłowych, maszyn budowlanych, rolniczych, obrabarek i samochodów.

W wyniku realizacji umów gospodarczych z 26 I 1948 r. wymiana handlowa między Polską a Związkiem Radzieckim wzrosła z roku na rok i osiągnęła w 1952 r. 3,5-krotną wartość obrotów z 1947 r. poprzedzającego podpisanie umowy.

Jednakże ani liczby, dotyczące naszej wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim, ani wyliczenie obrotów, powstających dzięki pomocy Związku Radzieckiego, nie są w stanie w pełni zilustrować olbrzymiej pomocy, udzielanej nam przez ten kraj. Dane te nie ujmują, gdyż nie mogą ująć cyfrowo wartości takich, jak: pomoc techniczna w projektowaniu, budowie i uruchamianiu zakładów przemysłowych, bezpłatne przekazywanie licencji, dokumentacji technicznej i doświadczeń we wszystkich dziedzinach gospodarki, konsultacje radzieckich specjalistów i szkolenie nowych kadr inżynierów, techników i robotników w produkcjach zakładach ZSRR, dzielenie się z nami doświadczeniami radzieckich stachanowców, budowniczych Moskwy, Stalingradu i wielkich budowli komunizmu, nie ujmują wspaniałego daru narodu radzieckiego — Pałacu Kultury i Nauki, który nie tylko jest dominującym akcentem piękna nowej, socjalistycznej Warszawy, ale swym rozmachem, swym ogromem, swą najwyższą techniką budowy otworzy nową epokę w naszym budownictwie.

T. D.

Ze sportu

Ruda Hvezda 3:1 CWKS

26 bm. na sztucznym lodowisku w Warszawie rozegrano międzynarodowe spotkanie hokeja na lodzie między drużyną czeskosłowacką — Ruda Hvezda (Brno) a zespołem mistrza Polski — CWKS. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Czechosłowaków 3:1 (1:1, 2:0, 0:0).

Bramki zdobyli: dla zespołu Ruda Hvezda — Olejnik, Chocholaty i Vl. Bubnicki; dla CWKS — Jezak.

Goście przewyższali wojskowych techniką, kondycją, a przede wszystkim szybkością. Napastnicy CWKS zawiedli jednak strzałow.

Ministrowie spraw zagranicznych Francji — Bidault i Wielkiej Brytanii — Eden oświadczyli, że w zasadzie nie mają żadnych zastrzeżeń przeciwko propozycji delegacji radzieckiej w sprawie porządku dziennego.

Na tym zamknięto wtorkowe posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych. Cztery ministrowie spraw zagranicznych zbiorą się ponownie w środę o godz. 15. Na trzecim posiedzeniu przewodnictwem obejmie minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — Eden.

Oświadczenie ministra W. M. Mołotowa na otwarciu konferencji berlińskiej

(Dokończenie ze str. 1)

przywrócenie jednolitości narodowej Niemiec, lecz nieuchronnie doprowadzi do poważnego wzmocnienia niebezpieczeństwa nowej wojny w Europie. Tego właśnie uczą nas doświadczenia historii XX stulecia. Nikt bowiem z nas nie ma powodów do powątpiewania, że odbudowany militarny niemiecki przedziwny czy później, lecz nieuchronnie podzieli na strzępy wszelkie układy międzynarodowe, które akceptowane są obecnie przez jego dzisiejszych przedstawicieli oczekujących na powzięcie decyzji w sprawie utworzenia „armii europejskiej”.

Kto ludzi się obecnie, że będzie można utrzymać militarystkę niemiecką w ramach pierwotnych planów utworzenia tzw. „armii europejskiej” — ten pożałuje tego być może w przyszłości, ale będzie już wówczas za późno. Jeżeli militarystka niemiecka utworzy się drogą do odrodzenia, to wówczas, jak dowodzi tego historyczne doświadczenie dwóch wojen światowych, niebezpieczeństwo nowej wojny światowej stanie się nieubłagane, realne i nieuniknione. Nie dziw więc, że narody Europy z wielką troską zastanawiają się nad pytaniem, jaką drogą pójdzie dalszy rozwój Niemiec, czy drogą pokojowej współpracy między zjednoczonymi demokratycznymi Niemcami a innymi państwami, czy też drogą przygotowań do rozpętania nowej wojny, drogą, która jednocześnie prowadzi do bratobójczej wojny między samymi Niemcami.

Należy też pamiętać o innych poważnych następstwach polityki wskrzeszenia militarystki niemieckiej. Utworzenie tzw. „armii europejskiej”, czy też — ściślej mówiąc — utworzenie armii kilku państw zachodnio-europejskich, w której główną siłą militarną byłaby armia zachodnio-niemiecka, mająca odwetowe, agresywne cele, może spowodować utworzenie sojuszu obronnego innych państw europejskich w celu zapewnienia ich bezpieczeństwa. W tym wypadku narody europejskie zamiast troszczyć się o środki wspólnego zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa Europy, rozbiłyby się na dwa przeciwstawiające sobie nawzajem ugrupowania wojskowe, co nieuchronnie doprowadzi do wzmocnienia niebezpieczeństwa nowej wojny w Europie. Z powstaniem tego rodzaju niebezpiecznej sytuacji w Europie musza się liczyć zwłaszcza takie kontynentalne kraje europejskie, jak ZSRR i Francja. Jest zupełnie zrozumiałe, że we Francji większa się liczą przeciwników „armii europejskiej”; w armii tej dominujące miejsce zajmuje armia zachodnio-niemiecka z generałami hitlerowskimi na czele, którzy pokazali swe oblicze również jako niedawni okupanci terytorium Francji.

Naród radziecki, który przeżył cztery lata okupacji znacznej części swego terytorium przez armię hitlerowską i który poniósł ogromne ofiary w ludziach i stracie materialnej podczas wojny przeciwko Niemcom, nie może nie wykazywać jak największej troski o zapewnienie swego bezpieczeństwa na przyszłość. Jesteśmy przekonani, że te jego interesy są zbieżne z interesami zarówno Francji jak i Polski, zarówno Anglii i Belgii, jak Czechosłowacji, a także innych milijonów pokój narodów Europy i nie tylko Europy.

Oto dlaczego Związek Radziecki, jak również inne kraje europejskie, a przede wszystkim państwa sąsiadujące z Niemcami, słusznie wysuwają sprawę rozwiązania problemu niemieckiego w duchu odpowiadającym wymogom bezpieczeństwa w Europie.

Można to osiągnąć jedynie w tym wypadku, jeżeli Niemcy zostaną zjednoczone jako państwo pokojowe i demokratyczne, jeżeli nie dopuści się do ich odrodzenia jako siły agresywnej. Tylko takie rozwiązanie problemu niemieckiego odpowiadać będzie interesom narodów Europy i zarazem żywotnym interesom samego narodu niemieckiego. Inne rozwiązanie pcha naród niemiecki na drogę groźną mu samobójstwem narodowym. Nie trudno zrozumieć, że rozwiązanie tego zadania wymaga podjęcia niezbędnych kroków, aby nie dopuścić do takiej sytuacji, w której losy Niemiec ujęliby znów w swe ręce militarysty i odwetowcy, aby zamknąć drogę do władzy tym elementom w Niemczech, które już obecnie nie ukrywają swych agresywnych i odwetowych planów w Europie.

W związku z tym należy przypomnieć niektóre dokumenty mające ważne znaczenie międzynarodowe.

Istnieje układ francusko-radziecki w sprawie zapobieżenia nowym aktom agresji ze strony imperializmu niemieckiego. Tym celem służy układ angielsko-radziecki z 1942 r. Istnieje też układ francusko-angielski z 1947 r., który zmierza do tego samego celu. Nie wolno wreszcie zapominać znaczenia uchwał poczdamskich w sprawie Niemiec. Czyż wszystko to nie może i nie powinno stanowić podstawy do wspólnego powzięcia takich konkretnych środków, które odpowiadałyby interesom zapewnienia trwałego pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy?

Jak wiadomo, cztery mocarstwa zobowiązały się w układzie poczdamskim do zawarcia traktatu pokojowego z takim rządem niemieckim, który mógłby uważać za „odpowiedni do tego celu rząd Niemiec, gdy rząd taki zostanie utworzony”. „Odpowiednim do tego celu rządem Niemiec” może być tylko rząd pokoju, a nie rząd wojny, rząd dążący do utrzymania stosunków pokojowych między narodem niemieckim a innymi

mi narodami Europy, a nie rząd agresji i odwetu, nie taki rząd, który na pewien czas stałby się narzędziem północno-atlantyckiego bloku wojennego, a potem wystąpiłby z bronią w ręku, by dokonać rewizji granic, a więc rozpocząć nową wojnę światową. Chcielibyśmy wyrazić nadzieję, że właśnie do tych szczytnych i szlachetnych celów zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie dążyć będą wszystkie państwa reprezentowane na obecnej konferencji, tylko bowiem na tej drodze znaleźć można rozwiązanie zadania zapewnienia prawdziwego bezpieczeństwa w Europie. W tym celu należałoby się porozumieć co do tego, aby nie odraczać już dalej uregulowania związanych z tym głównych kwestii dotyczących Niemiec, a mianowicie sprawy traktatu pokojowego z Niemcami oraz przywrócenia jednolitości państwa niemieckiego na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Wszystko to dowodzi, jak bardzo ścisłe problem niemiecki związany jest z problemem bezpieczeństwa Europy.

Z kolei problem bezpieczeństwa w Europie związany jest ściśle z podstawowym zadaniem naszych czasów — zadaniem znielenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. W toku wymiany not między rządami trzech mocarstw a ZSRR, nie osiągnięto porozumienia co do zwołania konferencji pięciu mocarstw z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie środków zmniejszenia napięcia w stosunkach między narodowych. Uznano jednak zarazem, że do sprawy tej można będzie powrócić na samej konferencji.

Rząd radziecki sądzi, że konferencja berlińska powinna poświęcić tej sprawie jak największą uwagę. Deklarujemy przy tym gotowość wniesienia odpowiedniej konkretnej propozycji w sprawie zwołania konferencji pięciu mocarstw, która mogłaby się odbyć w pewien czas po konferencji berlińskiej.

Kwestia zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej, od dawna dojrzała. W obecnych warunkach tylko połączone wysiłki wszystkich wielkich mocarstw wraz z wysiłkami innych państw mogą zapewnić odprężenie w całej sytuacji międzynarodowej i osiągnięcie odpowiednich porozumień co do aktualnych problemów międzynarodowych.

Jak wiadomo, na Radzie Bezpieczeństwa NZ spoczywa „główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego”. Wiadomo również, że zgodnie z Kartą NZ wszystkie ważne uchwały Rady Bezpieczeństwa w sprawie utrzymania pokoju międzynarodowego wymagają jednomyślności pięciu wielkich mocarstw — Francji, Anglii, USA, ZSRR i Chin.

W chwili obecnej te niezmiennie doniosłe postanowienia Karty NZ nie mogą być wykonywane już choćby dlatego, że Chiński rząd ludowy będący jedynym legalnym przedstawicielem narodu chińskiego nie jest reprezentowany w ONZ. A sytuacja taka wytworzyła się głównie dlatego, że przywróceniu Chińskiej Republiki Ludowej przysługujących jej praw sprzeciwia się jedno z państw, a mianowicie Stany Zjednoczone. Jednakże nienormalność i niedopuszczalność tego stanu rzeczy jest tak oczywista, że byłoby niesłuszne godzić się z tą sytuacją.

Właśnie w obecnych warunkach zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu wielkich mocarstw miało by szczególnie wielkie znaczenie. Zwołanie takiej konferencji mogłoby się poważnie przyczynić do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i w konsekwencji do utrwalenia pokoju powszechnego.

Zwołanie konferencji pięciu mocarstw konieczne jest przede wszystkim po to, by położyć kres wyścigowi zbrojeń. Należy to uczynić, ponieważ kontynuowanie wyścigu zbrojeń nie tylko obciąża narody brzemieniem przekraczającym ich siły, lecz prowadzi również do dalszego zaostrzenia stosunków międzynarodowych i do tworzenia się wojskowych ugrupowań państw zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie.

Ani jedno państwo, a w tym ani jedno wielkie mocarstwo nie może w obecnych warunkach osiągnąć jakiegokolwiek pozytywnych wyników prowadząc politykę wyścigu zbrojeń. Polityka wyścigu zbrojeń może natomiast podważyć finanse państwowe i ekonomię kraju, jeżeli trwać będzie nadal prowadzenie tej agresywnej i ekonomicznie nieuzasadnionej polityki.

Można wyrzucić na cele polityki wyścigu zbrojeń coraz to nowe miliardy dolarów, coraz to nowe miliardy funtów szterlingów i można pocieszać się pozorami jakichś tam rezultatów wyścigu zbrojeń i „polityki siły”. Wszystko to jednak nie opiera się na żadnym trwałym fundamencie, a więc nie może zapewnić osiągnięcia wytyczonego celu, chociaż wywołuje napięcie sił i podejmowanie coraz to nowych odpowiednich kroków również po drugiej stronie. W takich wypadkach uzyskuje moc znana reguła: działanie po jednej stronie wywołuje odpowiednie przeciwdziałanie po drugiej.

Niektóre mocarstwa realizują daleko idące plany zakładania liczących baz wojennych na terytoriach obcych, z dala od swych granic. Mówią one przy tym, jakoby czyniono to w interesie obrony, chociaż nie wierzą temu ani ci, którzy o tym mówią, ani też ci, którzy słuchają takich deklaracji. Z drugiej strony jasne jest dla wszyst-

kich, że założenie amerykańskich baz wojennych w szeregu państw Europy, na terytorium Afryki Północnej, na obszarach niektórych państw Bliskiego i Środkowego Wschodu nie ma nic wspólnego z celami obrony. Istnieje niemało deklaracji amerykańskich działaczy wojskowych i nie wojskowych stwierdzających wyraźnie, że założenie liczących amerykańskich baz wojennych na terytoriach obcych wynierzone jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, przeciwko krajom demokracji ludowej. Ale taka polityka i tego rodzaju plany same się dyskredytują w oczach narodów i skazane są na nieuniknione fiasko.

Z tego wszystkiego wyciągnąć należy określone wnioski.

Należy przede wszystkim uznać, że konieczne jest niezwłoczne podjęcie takich kroków, jak znaczna redukcja wszystkich zbrojeń, zwłaszcza zbrojeń wielkich mocarstw, że konieczne jest powzięcie uchwał zmierzających do zakazu broni atomowej, wodnorodowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, do ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu i jako pierwszy krok w tym kierunku należy uznać konieczność wyrzeczenia się przez rządy stosowania broni atomowej. Co się tyczy tej ostatniej kwestii, to delegacja radziecka wychodzić będzie oczywiście z założenia, że w sprawie atomowej nakreślony został ostatnio konkretny porządek dyskusji, którego też należy przestrzegać.

Zwołanie konferencji pięciu mocarstw i omówienie na tej konferencji środków zmniejszenia napięcia międzynarodowego, w tym zaprzestania wyścigu zbrojeń, miałyby ogromne znaczenie międzynarodowe. Nie ma takiego narodu, nie ma takiego państwa, które nie byłoby zainteresowane w tym, aby chociażby rozpocząć owocną dyskusję nad tymi problemami międzynarodowymi niezmiernie wagi. Obecna konferencja w Berlinie mogłaby z kolei dokonać tego, czy innego konkretnego kroku naprzód, aby przyczynić się do zaprzestania wyścigu zbrojeń.

Nie można też nie uznać za niedopuszczalne dalszego odraczania zagadnień dotyczących uregulowania stosunków między wielkimi mocarstwami, bez czego niesposób zapewnić rozwiązanie wielu problemów międzynarodowych i przyczynić się do skutecznego do dalszego zmniejszenia napięcia międzynarodowego. Szczególne znaczenie ma przy tym uregulowanie zagadnień dotyczących Chińskiej Republiki Ludowej, łącznie z przywróceniem należnych jej praw w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Postęp w tej sprawie miałby wielkie znaczenie dla uregulowania doniosłych politycznych i ekonomicznych problemów międzynarodowych, w tym również dla rozwiązania kwestii koreańskiej.

Jak wiadomo, samo już zwołanie konferencji politycznej w sprawie Korei napotykało poważne trudności. Dotychczas nie osiągnięto porozumienia nawet w sprawie składu konferencji. Zachodzą również inne ostre sprzeczności między stronami, co znalazło wyraz w faktach brutalnego pogwałcenia warunków układu rozejmowego dotyczących sprawy jeńców wojennych. Wszystko to związane jest w niemałym miarę z brakiem normalnych stosunków między niektórymi wielkimi mocarstwami. Nie ulega wątpliwości, że zwołanie konferencji pięciu mocarstw przyczyniłoby się do zlikwidowania szeregu trudności zachodzących obecnie zarówno w sprawie Korei, jak i w sprawie uregulowania niektórych innych aktualnych problemów międzynarodowych.

Są kraje, które wciąż jeszcze odmawiają „uznania” Chińskiej Republiki Ludowej. Ale „nieuznanie” faktów, a tym bardziej „nieuznanie” wydarzeń historycznych największej wagi nie dawało nigdy pozytywnych wyników. Dalsze ignorowanie radykalnych zmian, które zaszły w Azji i które znalazły przede wszystkim wyraz w zwycięstwie narodu chińskiego i w utworzeniu Chińskiej Republiki Ludowej, powoduje zaostrzenie stosunków między państwami i stwarza przeszkody na drodze do uregulowania aktualnych problemów międzynarodowych, w którym żywotnie zainteresowane są wszystkie narody świata. Już 25 wielkich i małych państw, których ludność wynosi łącznie około miliarda osób, nawiązało lub nawiązuje stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową. Liczba takich państw podwoiłaby się, doszłaby już do 50 lub jeszcze więcej, gdyby nie stworzone sztucznych przeszkód na tej naturalnej drodze. Nie ma ani jednego niezależnego państwa w Azji, które nie nawiązało by stosunków politycznych z Chińską Republiką Ludową, lub co najmniej nie zamierzało uregulować z nią swych stosunków politycznych czy ekonomicznych. Takie kraje azjatyckie, jak Indie, Pakistan, Indonezja, Birma już dawno nawiązały stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową. Nikt inny, jak pan Nehru, premier Indii i wybitny azjatycki mąż stanu, oświadczył przed dwoma dniami: „Organizacja Narodów Zjednoczonych osłabia swą pozycję odmawiając dopuszczenia Chin komunistycznych. Pojawienie się nowych Chin jest w sytuacji międzynarodowej czynnikiem ogromnej wagi. Nie uznawać Chin — znaczy to zamykać oczy na rzeczywistość”.

Wiele państw Europy, w tym państwa należące do bloku atlantyckiego, uznało za konieczne nawiązanie stosunków dyplomatycznych z nowymi Chinami. Jedyne na terytorium Ameryki Północnej i Południowej nie znalazło się dotychczas ani jedno państwo, które zdecydowałoby się na ustanowienie normalnych stosunków z Chinami Ludowo-Demokratycznymi. O czym to jednak świadczy — zrozumiałe jest nawet bez dalszych wyjaśnień. Rząd radziecki wychodzi z założenia, że taka sytuacja nie może trwać długo. Zwołanie konferencji pięciu mocarstw z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej przyczyniłoby się pod wieloma względami do rozładowania i udrożnienia całej atmosfery międzynarodowej.

I wreszcie, jeżeli my wszyscy rzeczywiście dążymy do znielenia napięcia międzynarodowego, powinno to znaleźć odzwierciedlenie również w stosunkach międzynarodowych związanych z rozszerzeniem stosunków handlowych między państwami.

Ze strony niektórych mocarstw, a przede wszystkim ze strony USA, prowadzona jest dotychczas polityka zmierzająca do zakazu handlu z ZSRR i krajami demokracji ludowej. W myśl tej polityki rząd Stanów Zjednoczonych zerwał przed trzema laty obowiązujący przez wiele lat układ handlowy między USA a ZSRR. Władcom Stanów Zjednoczonych nie było obojętne, że w Stanach Zjednoczonych istnieje ustawa Battle'a faktycznie zakazująca USA i krajom bloku amerykańskiego handlu z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Te poczynania USA, podobnie jak wiele innych, zmierzają nie tylko do stworzenia wszelkich możliwych utrudnień w handlu międzynarodowym, lecz i do zaostrzenia stosunków międzynarodowych. Czy wszystkie te przeszkody i bariery dyskryminacyjne wzniezione na drodze rozwoju handlu międzynarodowego osiągnęły swój cel? Wszyscy wiemy, że te dyskryminacyjne poczynania w stosunku do ZSRR, Chin i krajów demokracji ludowej nie zahamowały rozwoju ekonomicznego w tych państwach, przyczyniły się zaś do utworzenia drugiego rynku światowego i do znacznego zanieśnięcia wierzów ekonomicznych między tymi krajami. Sami osądźcie, co może dać kontynuowanie tej polityki zakazów i dyskryminacji w dziedzinie handlu międzynarodowego, a zwłaszcza w obecnych warunkach, gdy nikt nie może negować, że istnieje trudność w ekonomice poszczególnych krajów.

Konferencja przedstawicieli pięciu mocarstw odegrałaby również pozytywną rolę w dziedzinie stworzenia normalnych warunków rozwoju handlu międzynarodowego, w czym nie mogą nie być zainteresowane liczne państwa.

Rzecz oczywista, że konferencja pięciu mocarstw może odbyć się tylko pod tym zasadniczym warunkiem, że ze strony wszystkich pięciu wielkich mocarstw uławni się w praktyce dążenie do zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Delegacja radziecka chciałaby mieć nadzieję, że w tej sprawie możliwe jest osiągnięcie porozumienia na konferencji berlińskiej.

Prócz sprawy zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw i problemu niemieckiego, celowe byłoby omówienie na obecnej konferencji również problemu austriackiego.

Interesy utrwalenia pokoju w Europie i konieczność zapewnienia narodowi austriackiemu przysługujących mu praw wymagają, jak najrychlejszej odbudowy wolnej i niezawisłej Austrii i uregulowania problemu austriackiego.

Rząd radziecki uważa, że sprawa ta powinna być uregulowana zgodnie z istniejącym porozumieniem czterech mocarstw. Rozpatrując tę sprawę, należy wyjść z założenia, że jej uregulowanie powinno przyczynić się do zapewnienia bezpieczeństwa narodów Europy i niezawisłości Austrii i że Austria nie powinna stać się znów narzędziem w rękach sił agresji, a w szczególności narzędziem militarnym niemieckiego.

Wszystko, co powiedziałem, pozwala mi na zgłoszenie następującego wniosku w sprawie porządku dziennego konferencji berlińskiej:

- 1 Środki zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i kwestia zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, USA, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.
- 2 Problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa Europy.
- 3 Sprawa austriackiego traktatu państwowego.

Przyjmując taki porządek dzienny, uzyskalibyśmy możliwość skoncentrowania uwagi na tych zagadnieniach, które w chwili obecnej są najbardziej aktualne i najistotniejsze. Przede mną złożył tu deklarację pan Bidault w imieniu Francji i pan Eden w imieniu Anglii. Wysłuchaliśmy tych przemówień z wielką uwagą.

Zarówno p. Bidault, jak i p. Eden, a przede wszystkim w swym przemówieniu wstępnym sekretarz stanu USA p. Dulles dali wyraz nadziei na pozytywne wyniki obecnej konferencji. Jako przedstawiciel Związku Radzieckiego oświadczam, że wraz z pp. Bidault, Edenem i Dullesem gotów jestem w całej pełni dążyć na tej konferencji do osiągnięcia takich wyników, które odpowiadałyby interesom zapewnienia bezpieczeństwa narodów Europy i przyczyniły się do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Listy będą szybciej docierały do adresata

W dalszych 10 miastach powiatowych Wielkopolski, a m. in. w Koninie, Turku i Krotoszynie rozpoczęto doręczanie przesyłek adresatom dwukrotnie w ciągu dnia.

W celu szybszej obsługi klientów, we wszystkich większych urzędach pocztowych w Poznaniu wprowadzono do datkowe okienka, tak zwane różnocośnościowe, przy których będzie można na przykład równocześnie załatwić sprawę wpłat i wypłat pieniężnych, nadawać listy polecone, nabywać znaczki, przekazy itp.

Aby ułatwić terminowe doręczanie przesyłek miejscowych, zakłada się w różnych dzielnicach Poznania zielone skrzynki listowe zaopatrzone w list gwarancyjny. List ten stwierdza m. in., że przesyłki wrzucane do skrzynki do godziny 12, będą jeszcze tego dnia doręczone adresatowi.

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji wystąpiła ponadto z inicjatywą wysyłania do wielu mieszkań Wielkopolski listów ankietowych, umożliwiających stwierdzenie, jak długo trwa okres od czasu opróżnienia skrzynki do chwili doręczenia listu adresatowi. Pozwoli to na wprowadzanie dalszych usprawnień. (—)

Stracone mieszkania

Analiza, dokonana w październiku ub. roku na budowach prowadzonych przez zarządy Zjednoczenia II, wykazała, że koszt ustawiania jednego baraku wyniósł ponad 66.000 zł, zamiast 27.850 zł, jak to przewidywał katalog i obowiązujące normy. Według obliczeń Zarządu Okręgu Związku, wysokość strat w Zjednoczeniu II Budownictwa Miejskiego, zanotowana w ciągu trzech kwartałów ub. roku, pokryłaby koszty wybudowania około 1.700 izb mieszkalnych.

Przekroczenia te wystąpiły szczególnie jaskrawo tam, gdzie plan produkcyjny wykonywano za wszelką cenę, pomijając wskaźnik oszczędności i inne wskaźniki ekonomiczne.

A OTO PRZYKŁADY:

Z braku kontroli w Zarządzie Budowlanym nr 10 Zjednoczenia II Budownictwa Miejskiego wozak Dębski potrafił zarobić parę koni w okresie od 16—30 września ub. roku ponad 17.907 zł. Nie jest to jedyny wypadek na tej budowie, bo jak wykazują zestawienia, inni wozacy zarabiali również w granicach od 7—12 tys. zł...

Przeprowadzone w okresie od 1—15 września ub. roku kontrole na obiektach Zarządu Budowlanego nr 10 wykazały zapłaty za nie wykonane lub źle obliczone prace na sumę ponad 32.000 zł.

Na budowie w Czerwonaku, prowadzonej przez Poznańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane, już od roku leży w

wielkim nieposzanowaniu materiał budowlany. Marnotrawstwo materiałów ma miejsce na budowie Fabryki Maszyn Złotych. Stosy desek i żelaza, niszczone przez powłoki, spotkać można również i na wielu innych budowach.

Zbyt wysoki koszt nowo-wznoszonych obiektów jest drugą, obok jakości, podstawą bojaźnią naszego budownictwa. Jedną z głównych tego przyczyn jest brak kontroli rzeczywistego zużycia i rozchodowania materiału, uwiadamiający się m. in. w pobliżu cegieł ze składowiska w ilościach tylko z grubsza kontrolowanych.

Inną przyczyną nadmiernych kosztów jest nieprowadzenie przez majstrów na bieżąco pod ręcznego rejestru kosztów własnych budowy, co nie pozwala im doraźnie interweniować w przypadku zbyt drogiego transportu, robocizny, godzin nadliczbowych, czy nakładów administracyjnych.

Zmniejszenie nadmiernych

kosztów utrudnia również i to, że tylko nieznaczny odsetek budów posiada kosztorysy, stanowiące miernik porównywalny, wykazujący, czy budowa prowadzona jest powyżej, lub poniżej ustalonych kosztów.

Wiele zastrzeżeń budzi także wykorzystywanie oraz konserwacja maszyn i sprzętu w budownictwie.

W IV kwartale ubiegłego roku zanotowano w Zjednoczeniu II Budownictwa Miejskiego 10.603 roboczogodzin przy stojach maszyn, a ponad 41.000 roboczogodzin przy stojach w Poznańskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym.

Kierownicy budów z ZBM 2 zamawiają często sprzęt, bez uprzedniego przygotowania dla nich frontu robót, co oczywiście powoduje niewykorzystanie maszyn i wzrost kosztów.

KONTROLA WSPÓŁZAWODNICTWA OBOWIĄZUJE

Duże znaczenie dla przyspieszenia tempa naszego budownictwa posiada rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy, będącego podstawą dla dźwigni wzrostu wydajności pracy.

Tymczasem przeprowadzone wyrównawcze kontrole z realizacją długofalowych zobowiązań wykazały, że bardzo mało grup produkcyjnych na budowach zna swoje zadania dzienne, a np. na budowie Stare Miasto, podległej Zarządowi Budowlanemu nr 15 Zjednoczenia II Budownictwa Miejskiego, realizacji zobowiązań w ogóle się nie kontroluje.

Ten formalizm i biurokracyzm we współzawodnictwie spotyka się jeszcze i na niektórych innych budowach, aczkolwiek trzeba przyznać, że przeważająca część, bo około 65 proc. załóg prowadzi współzawodnictwo we właściwym kierunku, przygotowując je i oceniając według wskazań partii i CRZZ.

GDY ZAPOMINA SIĘ O LOKATORACH

Przeprowadzona analiza wskazuje również na nie zawsze należyte wykonanie obowiązków, co świadczy o niedostatecznym rozwinięciu współ-

zawodnictwa o wysoką jakość produkcji. I tak na budowie laboratorium, prowadzonej przez Zarząd Budowlany nr 1 Zjednoczenia II, ścianki działowe wykonano wadliwie, w wyniku czego należało je rozebrać i powtórnie postawić. Na budowie osiedla „C” zanotowano wiele usterek i braków, spowodowanych lekceważącym stosunkiem do pracy niektórych robotników, jak i kierowników budów, jak np.: brak kratk wentylacyjnych, wadliwą wentylację, niewykonanie robót tynkarskich w zejściach do piwnic, zagruzowanie przewodów kominowych i wentylacyjnych, a nawet brak spadków dachowych lub rynien.

Wszystkie te dodatkowe prace, powodowane brakami, łącznie ze złą organizacją pracy i zbyt dużą dyscypliną plac, powodowały dodatkowe koszty, niejednokrotnie i o 7 proc. wyższe od ustalonej całkowitej wartości produkcji.

POŁOŻYC KRES ZANIEDBANCIOM

Jak wskazują tezy na II Zjazd Partii w latach 1954—1955 należy obniżyć o co najmniej 7 proc. koszty własne w budownictwie, a to poprzez zastrzeżenie walki z wszelkiego rodzaju przerostami w zatrudnieniu, likwidowanie przejawów marnotrawstwa materiałów, eliminowanie braków, przestrzeganie wykonywania planów obniżki kosztów i planów finansowych.

Wszystkie wymienione przykłady obrazują, ile korzyści może przynieść racjonalna gospodarka materiałowa w budownictwie, ile nowych izb można byłoby dodatkowo wybudować przy racjonalnej gospodarce i właściwym wykorzystywaniu funduszy.

Dlatego też kierownictwa budowlane muszą położyć kres marnotrawstwu i karygodnym zaniedbaniam. Każda kowiem zaoszczędzona suma, to fundusz, który będzie można zużyć na budowę nowych mieszkań, czy inne inwestycje, a tym samym przyspieszyć tempo naszego budownictwa i podniesienie stopy życiowej mas pracujących. (L.)

Bezpłatny posiłek dla wczasowiczów i przewóz z dworca do domów FWP w Krynicy

Ośrodek FWP-Krynica jest wzorowym ośrodkiem wczasów. Niedawno zajęł on we współzawodnictwie pierwsze miejsce w skali ogólnopolskiej.

Obecnie sprężyste kierownictwo Ośrodka FWP-Krynica dokłada wszelkich starań, aby wczasowiczom jeszcze bardziej umilić pobyt w Krynicy.

Żuż na dworcu w punkcie rozdzielczym, czeka na wczasowiczów bezpłatny posiłek. Niebawem również bezpłatnie przewozić się będzie wczasowiczów z bagażami do domów wczasowych. (—)

Notatnik F.I.L.M.O.W.Y

Nowa wytwórnia

Na Wzgórzach Lenina w Moskwie rozpoczęło budowę wielkiego kombinatu, który będzie mógł produkować 40 kolorowych pełnometrażowych filmów fabularnych rocznie.

Oprócz nowoczesnych urządzeń, służących bezpośrednio dokonywaniu zdjęć, nagrywaniu dźwięku, montażowi itp. — kombinat pomieści wielkie pracownie dekoracyjne, pawilony do zdjęć kombinowanych oraz place do zdjęć plenerowych.

Wytwórnia „Lenfilm” przewiduje szeroką rozbudowę swych urządzeń, dzięki czemu będzie mogła dwukrotnie zwiększyć swoją produkcję — do 12 filmów rocznie.

Film satyryczny

Już niedługo ujrzymy na naszych ekranach nowy polski film krótkometrażowy — „Sprawa uczciwości”. Jest to film satyryczny (realizacja Jerzy Kaden), wymierzony przeciwko brakom i odznaczający się dobrymi pomysłami.

Film „Sprawa uczciwości” będzie wyświetlany jako dodatek do filmu fabularnego. (bi)

Dwa w skawiczne wywiady

W Poznaniu nasilenie grypy opada

— Mówi dr Walter, kierownik Oddziału Epidemiologicznego Woj. Stacji Sanitarnej Epidemiologicznej.

Zapytujemy o pracę Stacji w walce z gripą.

— Stacja nasza — mówi dr Walter — jest w tym zakresie Instytucją, sygnalizującą stopień nasilenia grypy i koordynującą akcję jej zwalczania. Współpracujemy z placówkami służby zdrowia i wydziałami zdrowia rad narodowych. Udzielamy im instrukcji, kontrolujemy ich wykonania.

— Jak przedstawia się obecnie nasilenie grypy?

— Według ostatnich meldunków, w Poznaniu nasilenie to spadło o 50 procent, natomiast w miastach i powiatach Wielkopolski utrzymuje się nadal, zwłaszcza wśród dzieci. W związku z tym trzeba, aby Wojewódzki Wydział Zdrowia okazał jeszcze dalej idącą pomoc terenowym wydziałom zdrowia i zwiększył ze swej strony kontrolę przebiegu akcji zwalczania grypy.

— Czy mróz, jaki utrzymuje się od kilku dni — pytamy dalej — może mieć wpływ na zahamowanie nasilenia grypy?

— Bezpośrednio nie; zarazki grypy znoszą dobrze niską temperaturę; natomiast spadek temperatury powoduje mniejszy ruch w mieście i ten czynnik może mieć wpływ na słabsze rozprzestrzenianie się choroby.

Łączymy się następnie z kierownikiem Wydziału Zdrowia Prezydium MRN — cb. Królikiewiczem.

— Jak przebiega obecnie walka z gripą w Poznaniu?

— Wydział Zdrowia w dalszym ciągu utrzymuje pełną mobilizację sił i środków do walki z gripą. Nadal działają ekipy lekarskie, które pomagają przychodniom rejonowym w załatwianiu wizyt domowych.

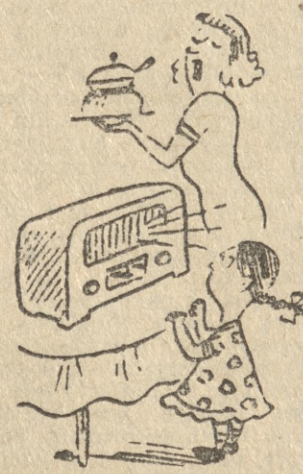
W akcji zwalczania grypy biorą z pełnym poświęceniem udział wszyscy niemal lekarze i siły pomocnicze poznańskiej służby zdrowia.

— Czy są jakieś dodatkowe wskazania dla mieszkańców miasta w akcji przeciwgrypowej?

— Możemy poinformować, że lekarze mają prawo w tym okresie wystawiać chorującym na gripę zwolnienie z pracy do 6 dni, aby uniknąć dwukrotnych odwiedzin pacjenta u lekarza. Proszę również podać, że władze służby zdrowia wstrzymały aż do odwołania wszelkie wizyty chorych we wszystkich szpitalach. Ma to na celu uniemożliwienie dalszego rozprzestrzeniania się grypy.



— Taką mam gorączkę, panie doktorze, że można wodę zagotować!



— Odejdź od radia, Zosiu. ten spiker ma, zdaje się, chrypkę — jeszcze się zaraził...

Rysunki (4) Gwidon Miklaszewski

Sztuki objazdowe w teatrach poznańskich

Widzów i recenzentów poznańskich ogarnął ostatnio optymizm. Wszystkich napawa radością fakt, że nasze teatry wyszły z impasu, że nie trzeba już wyjeżdżać do innych miast, by obejrzeć dobry spektakl. W tym krzepiającym przekonaniu umocniła nas ostatnie inscenizacja „Łaskawego chleba”. Ale sukcesy, jak wiadomo, zobowiązują, mamy teraz prawo oczekiwać i domagać się coraz to lepszych przedstawień.

Niestety, ani „Osobliwe zdarzenie” — Goldoniego w Komedi Muzycznej ani też — szczególnie — „Późna miłość” — Ostrowskiego w Teatrze Nowym do pozytywnych osiągnięć nie należą. Fakt to tym bardziej przykry, że obie sztuki, przed pokazaniem ich w Poznaniu, były już w tzw. terenie, gdzie oglądały je dziesiątki tysięcy widzów, dla których przyjazd naszego teatru jest często jedyną kulturalną rozrywką, czy czasem nawet pierwszym zetknięciem się ze sztuką sceniczną w ogóle.

Sztuka Ostrowskiego mimo komediowych rysów jest utworem o problematyce poważnej i humanistycznej. Niestety inscenizacja „Późna miłość” w Teatrze Nowym oddała tylko zewnętrzną warstwę sztuki, nie sięgnęła w głąb, sprowadzając całość do poziomu bądź farsy, bądź żałowego melodramatu. W wystawieniu tej sztuki tak, jak w „Osobliwym zdarzeniu” — tylko w o wiele większym jeszcze stopniu nie widać ręki reżysera. Nawet najlepsza wykonawczyni — Irena Detkowska nie zawsze dbała o właściwy umiar w interpretowanej roli Szabłowej. To samo odnosi się do trudnej

postaci Dormedonta, granej przez Bogdana Wróblewskiego. Dormedont jest bowiem śmieszny przez swą nieporadność, śmieszny w naiwnej miłości do Ludmiły, ale zarazem jest człowiekiem czystym i prawym, przeciwstawieniem drobniomieszczańskiej matki. Przez zbyt farsowe ujęcie, rysy te się zacierają. Mikołaj w wykonaniu Zbigniewa Starskiego był mało przekonujący jako hulaka, później zaś nie ustrzegł się melodramatycznych akcentów. Leopold Detkowski jako prawy starzec był nadto żawy i niezmiennie komiczny w swej melodramatyczności. Ludmiła — Teresy Waśkowskiej, zbyt

nie wydobyto jej głębi i demaskatorskiego charakteru.

Obie sztuki „Osobliwe zdarzenie” — Goldoniego i „Późna miłość” — Ostrowskiego wykazują podobne błędy. Niedociągnięcia te są tak poważniejsze, że obie zostały wybrane na objazd i miały do spełnienia ważne zadanie podnoszenia poziomu kulturalnego mieszkańców mniejszych miast i miasteczek. Widz z tzw. terenu będzie miał takie wyobrażenie o Ostrowskim, jakie narzuci mu sztuka — a więc w tym wypadku fałszywe.

Sztuki objazdowe powinny być opracowane specjalnie starannie i to pod każdym



Aleksander Ostrowski „Późna miłość”. Reżyseria: Włodzisław Ziembliński. Dekoracje: Adam Bilski, Irena Detkowska (Szabłowa) i Maria Zyczkowska (Lebiedkina).

młodo wyglądająca jak na „późną” miłość, utrzymywała się na jednym tonie sentymentalizmu.

Przez wszystkie te, pokrótce wyliczone niedociągnięcia, zacierające subtelności tekstu Ostrowskiego, ze sztuki

względem — reżysem, aktorskim i scenograficznym. Dla uniknięcia zaś niedociągnięć słusznie byłoby sztuki te najpierw pokazywać w Poznaniu, a potem dopiero, po przedyskutowaniu, puszczając w objazd. I. N.



— Doktor zemdlal, bo ja zamiast wykresu temperatury powiesilem harmonogram mojego fedrunku w kopalni!



— Nie groźnego proszę pana! Niepokoi mnie jedynie to, że nie może pan podnieść prawej nogi...

— Tak, panie doktorze, bo pan na niej siedzi...

Piłkarze pod koszem

W rozgrywkach piłkarzy-juniorów w koszykowie w dalszym ciągu utrzymują się na pozycji przodowników obu grup Stal i Kolejarz I.

Stal rozgromiła zespół Ognia — 102:12. Słabo wypadł tym razem Włóknarz, który uległ Kolejarzowi I — 17:59. Gwardia uzyskała dalszy punkt, zwyciężając Budowlanych — 23:17; Kolejarz II po równorzędnej grze pokonał drużynę Startu — 26:23. (x)



72 m uzyskał na skoczni narciarskiej w Bad Liebesstein mistrz NRD w skokach Werner Lesser II, mimo fatalnych warunków śniegowych. Lesser został też zwycięzcą w konkursie skoków i reprezentować będzie barwy Niemiec na mistrzostwach świata w Szwecji.

Japończyk Konosuke Hayaoki pobili w miejscowości Kobe rekord światowy na 10 mil angielskich (16.09 km) w czasie 48.09 min. Dotychczasowy rekord należał do Zatopka, ustanowiony został w sierpniu 1951 r. z czasem 48.12 min.

Ogniwo Kraków w towarzyskim meczu hokejowym z ligowym zespołem krynickiej Unii uzyskało niespodziewanie wynik remisowy 4:4 (0:1, 3:0, 1:3).

Dziś walki eliminacyjne pięściarzy przed spotkaniem z Gdańskiem

Przed międzyokręgowym spotkaniem pięściarzy Poznań i Gdańsk, które odbędzie się 7 lutego w Poznaniu, Sekcja Boksu WKFF w celu wyłonienia jak najlepszej reprezentacji oraz rezerwowych organizuje dzisiaj o godz. 19 w hali sportowej walki eliminacyjne.

W ringu w poszczególnych wagach zobaczymy: w mu-

Uwaga żeglarze!

31 bm. o godz. 10 odbędzie się w lokalach WKFF Poznań, plac Kolegiacki 17 (pok. 108) narada z kierownikami Sekcji Żeglarzkiej Zrzeszenia.

Przedmiotem narady będzie omówienie przygotowań do sezonu żeglarskiego w roku 1954, opracowanie kalendarza imprez i planów szkolenia oraz sprawa organizacji mistrzostw okręgowych mężczyzn i kobiet — nie objętych kalendarzem imprez.

Pracownicy poszukiwani

Kalkulatora z kilkuletnią praktyką zatrudni na samodzielnym stanowisku (koszty własne) — dyrekcja Zakładów Produkcji Elementów Budowlanych w Poznaniu, al. Marcinkowskiego nr 1. Zgłoszenia osobiste lub podanie z życiorysem w Dziale Kadr. K243

Inżyniera budowlanego z praktyką oraz 2 techników budowlanych z praktyką na warunkach Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie zatrudni niezwłocznie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Świebodzinie. K237

Wychowawczyni do internatu poszukuje dyrekcja Technikum Handlowego CRS w Pile. — Warunki poda dyrekcja szkoły, Pila, ul. Bohaterów Stalingradu 26/27. K239

2 piekarzy — od 1 lutego, 1 referenta zbożowego i sekretarkę — maszynistkę oraz od 1 marca magazyniera towarów masowych zatrudni zaraz Gminna Spółdzielnia w Suchymlesie. Dojazd pociągiem lub autobusem — 10 km od Poznania. K242

Nieruchomości

Parcele, domki, wille kamienne, gospodarstwa. Kupno — sprzedaż. Zainteresowani proszą o kontakt z: „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 202586

Kamieniec komfortowy (Lazarz) połowa 75.000 złotych, wille z wolnym mieszkaniem (Ostrów), domek czteropokojowy z ogrodem 75.000 złotych, parcela 750 m² ołtowa (Witka), 900 m² kołtowa (Witka), 650 m² Łazarz sprze- da Metelski, Poznań, Czerw. Armii 23. 209486

Okazjalny dom dwupiętrowy z składami 1/4 części, w centrum Gniezna, tanio sprzedam. Gnieznian, Dąbkowska 17, m. 9. 11939

Parcelę 980 m² (Osiedle Grunwaldzkie) 55.000 zł, oraz parcelę na Ratajach, Staro- lecie, Antoninku, sprzedaż: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 211313

Domki jednopokojowy z kuchnią, wolne, ogrodem, chlewnią, sprzedam. Poznań, 35.000 zł, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 211326

Kupno

Stare trzydziżwioła polerowa- na, najcenniejszy ciemny for- nir, kupie za gotówkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 999p.

SPORT

Odpowiedzieli Górnemu

Mistrz Polski — Baranowski przygotowuje się do pobicia rekordów

Sportowcy wielkopolscy, idąc za przykładem mas pracujących całego kraju, witają nowymi zobowiązaniami II Zjazd Partii.

Motorzyści Stali — Stanisław Lulka i Franciszek Gierwazik, w odpowiedzi na wezwanie swego klubowego kolegi, wybitnego przodownika pracy — Stanisława Gór- nego, złożyli cenne wnioski racjonalizatorskie.

Sportowcy Gwardii prze- pracują 5 tysięcy roboczogodzin przy budowie boiska w Gołecinie.

Mistrz Polski w sprintach — Baranowski postanowił po- bić swe rekordy życiowe w biegu na 100 i 200 m. Lekko- atletka — Zofia Feldmann stawia sobie jako cel popra- wienie rekordów zrzessenia w rzucie oszczepem i pchnię- ciu kulą. Pływacy — Ryszard Cichoński i Szulcówna zobo-

wiązali się poprzez sumienny trening poprawić wyniki sportowe.

Koło Zrzeszenia Start w Gnieźnie utworzy sekcję piłki nożnej, a w Pniewach i Kole powstaną sekcje bokser- skie. Wykorzystując dogodne warunki dla rozwoju sportów wodnych Koło Startu w Kole założy sekcję kajakową. Star- towcy — poza zobowiązania- mi natury organizacyjnej de- klaruja uporządkowanie oraz rozbudowę obiektów sporto- wych

(K)

Koszykarze klasy A na półmetku

W mistrzostwach okręgu poznańskiego klasy A w ko- szykówce mężczyzn mistrzem I serii został miejscowy Kole- jarz, tracąc w rozgrywkach tylko 1 punkt. Cztery następ- ne z kolei drużyny stanowią wyrównane zespoły.

Tabela po ukończonej I se- ri przedstawia się następu- jąco:

Kolejarz (P)	7	454:352
AZS AM	5	404:361
Gwardia (P)	5	368:333
Kolejarz Gniezno	5	440:429
Kolejarz Leszno	5	390:400
Kolejarz Rawicz	4	432:422
Stal Poznań	3	387:427
Kolejarz Ostrów	1	352:411
Unia Poznań	1	379:466

Wszystkie drużyny mają po 8 gier.

W grupie kobiet walka o pierwsze miejsce toczy się pomiędzy AZS AM i zielonogór- ską Gwardią. W grupie ko- biąt zespoły AZS WSWF, Stal (P) i Kolejarz (Leszno) stanowią równorzędne dru- żyny.

Oto układ tabeli po 8 me- czach:

AZS AM	8	495:209
Gwardia (Ziel. Góra)	7	408:231
AZS WSWF	4	225:185
Kolejarz (Leszno)	4	254:286
Stal (Poznań)	4	262:294
Kolejarz Poznań	3	333:358
Gwardia Poznań	2	165:349
Kolejarz Ostrów	0	192:417

Janina S. nie ma racji

„Bardzo ciebie mówię u nas o wsi, o pomocy, której robotnicy i w ogóle miasto powinni udzielić chłopom — pisze w liście do redakcji Janina S. z Płocka. — Wyznam szczerze, że nie bardzo to rozumiem. Jestem pracownicą handlu i na pewno nie powodzi mi się lepiej, niż moim kuzynom, których niedawno odwiedziłam na wsi. Pocho- dzę z rodziny robotniczej, mój ojciec do dziś pracuje w fabryce i też jemu nie powodzi się lepiej niż ludzom wiejskim. A tymczasem rozmaite ulgi, kredyty, pomoc na pobudowanie są właśnie dla wsi — ciągnie dalej Ja- nina S. Mówi się o tym, żeby więcej towarów rozpro- wadzać do GS-ów, a mnie się wydaje, że przede wszyst- kim należałoby pomyśleć o dobrym zaopatrzeniu sklepów miejskich. Pytam też, czemu mój ojciec wolną niedzielę po całym tygodniu ciężkiej pracy ma poświęcić na wy- jazd z rozmaitymi akcjami na wieś? Myślę, że należy mu się prawo do odpoczynku.”

Czy Janina S. ma rację?

Istotnie — wielu lu- dziom na wsi może powodzi się lepiej niż naszej czytel- niczce, jej ojcu, czy innym osobom z ich środowiska. Dzień się tak może i wów- czas, gdy wyłączymy z po- równania chłopów kula- ków, wyzyskiwaczy bogaczącego się ko- sztem swoich sąsiadów. Czy stałby wyniki jednak, że „ro- botnicy i w ogóle miasto” — jak pisze nasza czytelniczka — nie powinni troszczyć się o sprawy wsi i dbać o swoje sprawy tylko w mieście? By- ła by to jakaś bardzo niepo- radna krzątanina wokół ma- lego podwórka.

Rzecz bowiem ma się tak, że niesposób odłączyć intere- su wsi od interesu miasta i na odwrót — sprawy miasta od sprawy wsi. Przez wiele, wiele lat robotnik występu- jąc do walki przeciwko swoim wyzyskiwaczom i przeciwko wrogom narodu, przyciskał chłopów, uciskanego podob- nym jak on brzemieniem. Pracująca wieś szła za klasą robotniczą, słusznie w niej wi- dząc dobrego przywódcę w boju o prawo do pracy i chle- ba, o wolność, o sprawiedli- wość. Sojusz robotniczo- chłopski jest podstawą, na której powstała i rozkwita Polska Ludowa — i ciągle jest on nieodzownym warun- kiem urzeczywistnienia na- szych zamiarów.

Obecnie, głównym kierun- kiem ofensywy jest walka o przyspieszenie tempa wzro- stu stopy życiowej, walka o to, by miliony ludzi w Polsce, a wśród nich i Janina S. le- piej się odżywiać, ubierać, żyły dostatniej. I znów cel ten można osiągnąć tylko traktując sprawę miasta i wsi jako nierozdzielalną. Żeby była większa obfitość produk- tów codziennego użytku — konieczne są większe dostawy rolnicze.

Czy wystarczy jednak po- wiedzieć chłopu „daj” i słowem tym, jak magicznym zak- leciem „stoliczku nakryj się” wyczarować ze wsi po- trzebne towary?

Chłop wówczas tylko obfi- cie zaopatrzy miasto, gdy bę- dzie miał co sprzedawać i gdy będzie w tej sprzedaży zain- teresowany. Zadaniem klasy robotniczej i władzy ludowej jest więc zapewnienie odpo- wiednich warunków i bodź- ców dla rozwoju gospodarki chłopskiej.

Ani na chwilę nie zapomi- najając, że najbardziej wydaj- nym gospodarstwem rolnym jest spółdzielnia produkcyj- na albo PGR, musimy liczyć się z faktami, które mówią, że dotychczas głównym pro- ducentem na wsi jest — i jeszcze przez dłuższy czas bę- dzie — gospodarz indywidual- ny.

Aby osiągnąć on wyższe niż dotychczas piony, należy mu dostarczyć więcej maszyn, nawozów, skłonić do zwięk- szenia hodowli bydła, do u- prawy szlachetnych kultur, do racjonalniejszego niż do- tychczas wykorzystywania ziemi, należy nauczyć go pra- cować nowoczesniejszymi, le- pszymi metodami.

Za wykonanie tego zadania jest odpowiedzialna kla- sa robotnicza. Ona to uczy społeczeństwo przywiązywać większą wagę do pracy fabryk maszyn rolniczych, nawozów sztucznych itd. Jej inicjatywa sprawiła, że Maria Kaimowa z Opola wzywa dziś kobiety posiadające wykształcenie rolnicze, by wracały na wieś uczyć ludzi dobrej pracy.

Formy pomocy dla wsi są jednak różnorodne i na- leży je wszystkie uruchamiać jednocześnie.

Dziwi się Janina S., czemu władza ludowa udziela pra- cującej wsi kredytów, ulg rozmaitego rodzaju itp. Zwal-

nia się u nas na przykład go- spodarstwa biedoty do 3 ha od dostaw mleka, jeżeli po- dejmują wychów jałówek. To ma swój konkretny cel: pod- niesienie pogłowia bydła w kraju. W tym samym celu państwo udziela kredytów mało- i średniorolnym chło- pom podejmującym się roz- winąć hodowlę. Przysnaje się ulgi podatkowe dla słabych gospodarstw, które w okre- ślonym terminie zobowiązują się osiągnąć właściwy stan zagospodarowania. Czyni się tak z inicjatywy klasy robot- niczej. Czyni się tak dlatego by w całym kraju było wię- cej żywności i surowca rol- niczego.

Jednocześnie dla zachęce- nia chłopów do wykorzystania stojących przed nim możli- wości, m. in. kładzie się duży nacisk, by poziom zaopatrze- nia sklepów GS nie był niż- szy, niż w sklepach miejskich, by chłop wiedział, że za za- robiony pieniądź łatwo nabe- dzie pożądane artykuły co- dziennego użytku czy narzę- dzia, konieczne dla rozwoju produkcji.

To są środki ekonomiczne podjęte przez klasę robotni- czą dla zapewnienia wzrostu produkcji rolnej. Konieczne są jednak i środki politycz- ne. Dlatego w niedzielę ru- sza robotnik na wieś: by czu- wać nad rzetelnością wyko- nania słusznych wytycznych by w bezpośredniej rozmowie z chłopem przekonać go o słuszności polityki, która przynosi obopólne korzyści. Prawda — jest to czasem zmarnowany odpoczynek, ale nigdy — stracony czas.

Pomoc dla wsi, Janina S., jest i pomocą dla Ciebie. Od tej pomocy uzależnione jest, czy będziesz mogła za swoje zarobki nabyć więcej mleka, mięsa, owoców, ubrania, bu- tów itp. Nie ma u nas żadnej sprzeczności między dążenia- mi ludzi pracy w mieście i na wsi. F. BOROWICZ

Odpowiadamy Czytelnikom

A. K. — Pleszew. Krawiec w pełni wykonał dane mu zlecenie; byłoby więc rzeczą niesłuszną domagać się zwro- tu pieniędzy. (2730)

Józef Kwiatkowski. — Wit- kowski. Motorek do roweru, o którym swego czasu pisa- liśmy w „Głosie”, był pro- totypem. Masowa produk- cja jeszcze się nie rozpoczęła. (2550-P)

PRZECIWGRYPOWE TABLETKI

do nabycia w aptekach i drogeriach MHD

Małą pięć taśmową z motor- kiem sprzedam. Mamet, Lu- bosz nr 11, koło Pniew, pow. Międzybódz. 209466

Rower męski, kuchenkę elek- tryczną z piekarnikiem sprze- dam, Tawlin, Poznań, Czecho- słowska 109. 209576

Maszynę do szycia „Singer”, elektroluks sprzedam. Poz- nań, Urbanowska 2, m. 5. 209606

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Kochanowskiego 8a, m. 7. 209776

Maciorę hodowlaną — York- shir sprzedam. Piłkowskiego 7, p-ta Poznań 13. 209996

Motor na prąd zmienny z włącznikiem, kablem i pasem skórzany, 10,5 KM, sprze- dam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 998p.

Zamienie pokój z kuchnią, samodzielnie, na większe. Poz- nań, Prądzyńskiego 54, m. 13. 1194p

Panna na dobrym stanowisku poszukuje pokoju zaraz. Of- erty Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, dnia 209286

Dwa duże pokoje z kuchnią zamienie na dwa razy po ko- joju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 209726

Spokojna pracująca panienka poszukuje małego samodziel- nego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 209506

Pracująca poszukuje niekre- pującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3, dnia 209596

Dnia 25 stycznia 1954 zmarła przeżywszy lat 82, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp. z Kaczmarek

Kordula Koralewska
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w czwartek, 25 bm., o godz. 10 z domu żałoby w Kiełcinie.

W smutku pogrążona rodzina
212136

Dnia 25 stycznia 1954 r. po długich i ciężkich cier- pieniach zmarła w Szczecinie, śp.

Wanda Skonieczna
zasłużona organizatorka szkolnictwa zawodowego we Wrześni, profesorka licealna w Poznaniu i Wrześni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. z kaplicy cmentarza we Wrześni

Września, Warszawa, Poznań, Szczecin.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 212376

Praca

Uczeń ślusarski potrzebny. Burek, Poznań, Dąbrowskiego 87. 208756

Gospośia młodsza, lub dzie- wczyna potrzebna do domu le- karza na prowincji. Warunki dobre. Zgłoszenia: Grodzka, Poznań, Saperska 17, m. 2. 210166

Gospośia samodzielną do 3 osób potrzebna od 1 lutego. Zgłoszenia: Poznań, Mylna 24 — „Haftoplis”. 210266

Osoba samotna, uczciwa w średnim wieku przyjmie pra- cę domową u 1-3 osób, na stałe, z gotowaniem, od 1. 2. 54. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3, dnia 209586

Dnia 25 stycznia 1954 zmarła po krótkich cierpie- niach nasza najukochańsza córka, siostra, szwagier- ka i ciocia, śp.

Maria Nadstazik
przeżywszy lat 33.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm., o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni rodzice i rodzzeństwo
Poznań, Głiwice, Międzyzdroje. 212266

Dnia 27 stycznia 1954 zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

Jan Kufel
przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała na Niebu przy ul. Błuszczałowej.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
212356

Uczennicę do zakładu fotogra- ficznego przyjmę. Poznań, Roosevelta 10. 209676

Nauka
Trzymiesięczna koresponden- cyjna nowoczesna nauka księ- gowości. Łódź 1, skrytka 163. K16

Korespondencyjnie! Nowocze- sna księgowość stenografia, maszynopisanie, angielski — Łódź, skrytka 57. K52

Tańców uczyć, również kore- spondencyjnie. Poznań, Miec- kiewicza 27, m. 7. 210586

Kursy pisania na maszynie, kursy stenografii organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, Zwierzyniecka 15, tel. 500-94 211656

Zguby
Zgubiłam zegarek, dnia 24 stycznia w okolicy ul. Wro- cławskiego. Uczuciowo znalaz- cę wynagrodzę. Poznań, Pru- sa 6, m. 9. 211136

Zgubiono kartę meldunkową nr 6 XV 125961 i Tere- sa Orłowska, Poznań, Wieklo- polska 10, m. 4. 1000p

Zgubiono indeks, wydany przez SI, nr 2305. Jerzy Ję- wik, Poznań, Czesława 15. 208896

Różne
Szybko i solidnie wykonuje- my samodzielny z powierzo- nego surowca. Poznań, Wro- cławskiego 11. 997p

Dnia 26 stycznia 1954 r. rozstała się z tym świa- tem moja ukochana żona, nasza najtrojskniejsza, ni- gdy niezapomniana matka, siostra cioci, kuzynka, te- ściowa i babcia, przeżywszy lat 70, śp.

Kazimiera Czaczyńska
z Bylskich

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W nieutulonym smutku mąż, dzieci i rodzina
Poznań, ul. Zielona 7, Mogiła, Szczecin. 212186

Dnia 26 stycznia 1954 zmarł po ciężkich cierpie- niach w 82 roku życia, śp.

Józef Winiewicz
odznaczony Orderem Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Odznaką

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobo- tę 30 bm., o godz. 8 w kościele św. Michała, przy ul. Stolarskiej. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia, o godz. 16, z kaplicy cmentarnej na „Unikowie”

RODZINA
Poznań, Czarnków, Bydgoszcz, Wrocław. 212316

Z WIELKOPOLSKI

Obeenie czyni się starania o pobudowanie łaźni publicznych w Trzcińcu i Krzyżu. Istnieje również projekt budowy łaźni wiejskich.

W roku bieżącym przewiduje się w powiecie ostrowskim prace melioracyjne oraz zagospodarowanie pomelioracyjne na obszarze 550 ha, pełną uprawę na 1.200 ha oraz racjonalne nawożenie na 3.100 ha gruntów. Poprzez pielęgnację i nawodnienie zwiększą się plony na użytkach zielonych o 27 proc. w stosunku do całości łąk w powiecie ostrowskim. Pracami melioracyjnymi objętych zostanie 6.000 gospodarstw chłopskich. (M.P.)

Drużyna harcerska im. gen. Świerczewskiego przy Szkole nr 1 w Krotoszynie zorganizowała w tych dniach uroczystość, w czasie której 36 harcerzy i harcerzy złożyło przysiężenie, a 26 otrzymało legitymacje ZMP. Przedownikom pracy społecznej i nauki wręczono nagrody książkowe. (fk)

Liczba członków w GS Lipno (pow. Leszno) w ub. roku znacznie wzrosła, wskutek aktywnej pracy samorządu spółdzielczego. Na szczególne wyróżnienie zasługuje aktyw gromady Radomicko, który zwerbował 44 członków.

PZGS w Lesznie, doceniając pracę aktywów, ufundował nagrodę — radiodiodę, którą przeznaczono dla świetlicy gminnej. (R.)

KORESPONDENCI Sportowi donoszą

Powiatowe mistrzostwa tenisa stołowego Zrzeszenia LZS w konkurencji mężczyzn przyniosły zasłużone zwycięstwo zawodnikowi LZS Neki — Kazimierzowi Gradusiakowi przed Wiercikiem i Trawickim z LZS przy Technikum Hodowlanym w Środzie oraz Witoldem Grzeszkowskim z LZS Zaniemyśl. Ogółem w mistrzostwach startowało 9 zawodników — mistrzów poszczególnych gmin.

Mistrzostwa w konkurencji kobiet zostały przeprowadzone w LZS Zaniemyśl pow. Środa przy udziale 10 zawodniczek. Mistrzostwa kobiece w tenisie stołowym zorganizowano po raz pierwszy w historii sportu wiejskiego. Pierwsze miejsce zdobyła Ewa Piechowiak, nie przegrywając żadnego spotkania, przed Aleksandrą Stefanią — obite z LZS Zaniemyśl; 3) Grażyna Frankenberg z LZS, Technikum Hodowlane Środa; 4) Teresa Dy-

dyska — LZS Zaniemyśl. Sukces odnoszą zawodniczki LZS Zaniemyśl, które należą do czołówek LZS i innych zrzeszeń powiatu.

Przy udziale 19 zawodników wszystkich zrzeszeń odbyły się w Środzie powiatowe mistrzostwa szachowe. Tygodniowe rozgrywki zakończyły się sukcesem przedstawicieli sportu wiejskiego. Zwyciężył Mieczysław Derpiński z LZS Śródka, gmina Kleszczewo, który pokonał w walkach finałowych dotychczasowego mistrza powiatu — Langnera z Kolejarza Środa; na trzecim miejscu znalazł się Szućka z LZS Głuchów przed Raunkiem Tadeuszem z LZS Sulęcinek. Poza tym w pierwszej dziesiątce znalazło się jeszcze dwóch przedstawicieli wsi. Poziom gry był o wiele wyższy niż w roku ubiegłym.

J. Grzeszkowiak



— Macie rację, Eugeniuszu Mikołajewiczu, — zauważył po chwili Nazar Mamedowicz. — Wspólne dobro było dla Astrowa ważniejsze niż własne. Ten schemat najwyraźniej o tym świadczy. Swoim bateriom Astrow powierzył tu na razie bardzo skromną rolę. Ale nastanie dzień, w którym obecne maszyny słoneczne pozostaną za nimi daleko w tyle. Wierzę w to. Ale gdzie jest Dmitrij Iwanowicz? Co robicie, aby go odnaleźć?

Śmiało przypuszczenie

Zrobiłem wszystko co było w mojej mocy, — zaczął Saryczew, lecz Eugeniusz mu przerwał:

— Nazarze Mamedowiczu, — powiedział drżącym głosem. — Pozwólcie, że wam powiem, co się stało z Astrowem!

Sumbatow spojrział ze zdziwieniem na Kurganowa i przyzwalając skłonił głowę. — Zda się, że odkryłem tajemnicę, — rzekł cicho Eugeniusz. — A wiecie w jaki sposób?

Umilkł po zadaniu tego pytania, chociaż wcale nie liczył na odpowiedź. Po prostu chciał zacerpnąć powietrza, zanim się z nimi podzieli straszną wiadomością.

— Mówicie, że zrobiliście wszystko w celu odnalezienia Astrowa, — zwrócił się do Saryczewa. — Ale podeszście bezdusznie do jego tajemniczego zniknięcia... Widzieliście tylko zło, sądziliście, że motorem jest urażona ambicja i zawiść. To się jednak nie zgadzało z charakterem Dmitrija. Czuję, że od początku, ale nie miałem faktów, które potwierdziłyby moje domysły. Dopiero towarzyszy Dżafarow dopomógł mi wpaść na właściwy ślad Dmitrija.

Kurganow opowiedział Nazarowi Mamedowiczowi szczegółowo o swojej wizycie u Samieda Mamedowa i o projekcie instalacji maszyn słonecznych w jego kołchozie, opracowanym przez Astrowa.

— To właśnie ten plan, — wskazał na arkusz, który Sumbatow trzymał w rękach. —

Mimo uruchomienia 25 nowych za mało jeszcze punktów usługowych w pow. krotoszyńskim

Powiat krotoszyński posiada znaczne osiągnięcia w dziedzinie drobnej wytwórczości, która w porównaniu z rokiem 1952 znacznie podniosła wartość produkcji. Wprowadzono na rynek wielką ilość różnorodnych artykułów, dotychczas nie produkowanych, realizując tym samym wytyczne IX Plenum KC PZPR.

Produkcja przemysłu drobnego opiera się coraz bardziej o surowce miejscowe i wtórne. Tak np. korzystając z miejscowych źródeł surowca, prawie 4-krotnie wzrósł wyrób cegieł. M. in. Krotoszyńskie Zakłady Terenowe Materiałów Budowlanych wyprodukowały ponad plan w ostatnim kwartale ub. r. 345 tysięcy sztuk cegły pełnej i dziurawki palonej. Krotoszyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Dobrzycy, w skład których wchodzi: wytwórnia walców i galanterii skórzaney, wytwórnie cukierków i drukarnia, przekroczyły znacznie plany produkcji.

Dużą rolę w zaopatrzeniu ludności powiatu w artykuły przemysłowe odgrywa spółdzielczość pracy. 15 spółdzielni branżowych posiada 72 punkty usługowe, z czego 38 na wsi. Ponadto zaspokajaniu potrzeb ludzi pracy służy

praca 16 brygad lotnych, które podzielone według specjalności, dokonują napraw w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych. W powiecie krotoszyńskim istnieją także 4 punkty skupu i renowacji.

Mimo znacznego rozwoju punktów usługowych — przybyło ich bowiem w roku ub. aż 25 — jest ich ciągle jeszcze za mało. Są takie gminy, które w ogóle nie posiadają punktów usługowych, gdyż spółdzielnie pracy mimo starań nie mogą otrzymać lokali na ich uruchomienie. Winę za to ponoszą w dużej mierze terenowe rady narodowe, które nie dość energicznie popierają inicjatywę zrzeszonego rzemiosła.

W roku bieżącym powstaną nowe punkty usługowe branży szewskiej w Baszkowie, Ligoście i Rozdrażewie, fryzjerskie w Pogorzeli i Zdunach, krawieckie w Pogorzeli i Dobrzycy, stolarskie w Zdunach, Kobylinie, Sulmierzycach i Kozłowie oraz punkt malarski w Kobylinie.

Pośród spółdzielni pracy dobre wyniki osiąga Pomocznica Spółdzielni Rzemieślnicza Ogólnobranżowa w Krotoszynie, która z surowca od-

Sukces

lubuskich plantatorów

Średniorolny chłop Józef Irla z Zatonia, powiat zielonogórski, wyróżnił się jako plantator owoców egzotycznych, szczególnie kawonów. Dzięki umiejętnej pielęgnacji na działkach o powierzchni 25 arów uzyskał w roku ubiegłym 60 kwintali doborowego gatunku kawonów, wających przeciętnie od 5 do 8 kg. Dochód z plantacji wynoszący przeszło 25 tys. zł pozwolił właścicielowi na zakupienie samochodu, radiodiodę oraz poczynienia niezbędnych inwestycji plan tacyjnych.

Doskonałe wyniki uzyskał również lubuski plantator melonów i kawonów Walery Kozłowski z Nietkowie, pow. Krosno Odrzańskie, który stosował odpowiednie nawozy sztuczne.

Sukcesy tych dwóch plantatorów stały się zachętą dla innych chłopów do zakładania działek owoców południowych. (tur)

Jak wam się wydaje Nazarze Mamedowiczu, na czym będzie bazować według projektu Astrowa helioenergetyka kołchozu „Pierwszego Maja”?

Zastępca dyrektora uważnie popatrzył na plan i odparł:

— Wyda mi się, że Astrow proponuje podnoszenie wody ze stawu dla nawadniania pól, za pomocą energii waszej paraboloidey.

— I ja tak sądzę, — oświadczył Eugeniusz. — Nie myślę, Nazarze Mamedowiczu, że to jest z mojej strony zarozumiałość. Nie. Po prostu, to ma duże znaczenie dla dalszego toku mojego rozumowania. A teraz przeniesie się wyobraźnią do mieszkania Astrowa. Dmitrij przez całą noc pracował nad projektem ustawienia maszyn słonecznych w kołchozie. Zapominając o śnie i znużeniu śleczął nad tym planem nie tylko przez całą noc, lecz i przez cały ranek. Spieszył się, chciał go skończyć zanim wróci z zebrań. Wreszcie wszystko było gotowe, pozostało do zrobienia jedynie napisy i wyjaśnienia. W tym przeleciał nad stacją pierwszy podmuch huraganu. Wiatr wpadł do pokoju i zmiotł z biurka papiery. Dmitrij pospieszył do okna, aby je zamknąć i w tym momencie natknął się wzrokiem na swoją paraboloide, doskonale widoczną z jego okien...

Eugeniusz wypił, ze stojącej na stoliku szklanki kilka łyków wody, westchnął i mówił dalej:

— Zwiędła paraboloide płośnie oślepiającym blaskiem — to go musiało zdziwić. Wiedział, że mój mechanik zgasił ogień paraboloidey i zamknął do helikopta dopływ wody. Huragan przybierał na sile. Prawdopodobnie, gwałtowny wicher podsunął mu właściwe wyjaśnienie powstałego zjawiska. Domyślił się, że wichura zerwała hamulec mechanizmu zwrotnego i na skutek tego zwiędła paraboloide obróciła się do słońca. Dmitrij zdawał sobie sprawę, czym to grozi i nie wiele myśląc wybiegł z domu...

Eugeniusz mówił szybko, nerwowo, jak gdyby widział ten obraz przed sobą, lecz kiedy doszedł do sedna opowiadania, umilkł i ciężko odetchnął.

— I co dalej? — natarczywie spytał Nazar Mamedowicz.

(Ciąg dalszy nastąpi) 19

Skłamy Wielkopolski

Na jeża

— Dokąd tak pędzisz?
— Do fryzjera.
— Przecież jesteś świeżo podstrzyżony.
— Ja też nie do strzyżenia, tylko do golenia.
— Nie widzę u ciebie żadnego zarostu...
— Bo też nie chodzi o mnie, ale o moją marynarkę. Widzisz, w Przedsiębiorstwie Kuźniersko-Krawieckim w Rawiczu dałem sobie uszyć ubranie. Ale tamtejsi krawcy mają taki jakiś dziwny „patent”, że wszyszą do ubrania włosian-



ka po kilku dniach zaczyna wychodzić i obecnie moja marynarka wygląda, jak... jeż.

— Niemożliwe.
— To dotknij! Tylko ostrożnie, żebyś sobie ręki nie podrapał.
— Aj!

Żeby dzieci mogły malować

Przedsiębiorstwo budowlane naprawiało dach w domu spółdzielni mieszkaniowej przy ulicy Kopernika 3. Po zakończeniu robót firma pozostawiła w podwórzu wapno, żeby dzieci mogły malować ściany i płoty. Na chodniku przed domem po-



rzucano kilkadziesiąt dobrych dachówek — dziś pozostało z nich zaledwie kilka odłamków szpecących nadal chodniki. Przez takie niedbalstwo zniszczono materiał, który mógłby przydać się na niejednym dachu rawickich kamienic.

(Według korespondencji S.W.)



„Nad ranem była kolej na moją wachłę, więc przedtem, krótko po północy, zacząłem się do przedniego masztu. Szło snadniej, niżeli przypuszczałem; nikt mnie nie spostrzegł. Niosłem spory kubek pełen wody do picia i nieco zwilżonych sucharów.

Nikogo nie było w pobliżu. Indianin mając ręce skrepowane i przymocowane do masztu, drzemał na stojąco.”

Oto wyjątek z niezwykle interesującej powieści Arkadego Fiedlera

pt. „WYSPA ROBINSONA”,

której druk rozpoczniemy wkrótce na łamach „Głosu Wielkopolskiego”.

LFZ odpowiada załodze ZM „Gorzów”

Lubuska Fabryka Zgrzeblań w Zielonej Górze odpowiadając na inicjatywę Zakładów Mechanicznych „Gorzów” przystąpiła do współzawodnictwa międzyzakładowego, podejmując liczne i cenne zobowiązania dotyczące wzrostu ilościowego i jakościowego produkcji, wzmocnienia troski o człowieka oraz pomocy dla jednego z POM-ów. Do najciekawszych zobowiązań należy podniesienie wydajności pracy przez wprowadzenie przodujących

metod pracy ludzi radzieckich, przede wszystkim metody inż. Kolesowa. Ponadto 40 proc. załogi zobowiązało się zastosować metodę Saja, 30 proc. Zandarowej, a metoda inż. Kolesowa stosowana będzie na 8 stanowiskach.

Opieka nad robotnikiem, wyraził się pełnym wykorzystaniem funduszy na BHP.

Odpowiadając załodze ZM „Gorzów” Lubuska Fabryka Zgrzeblań zobowiązała się objąć szefostwo nad POM-em Krosno. Liczne zobowiązania poszczególnych działów przyczynią się do sprawnego przeprowadzenia prac polnych przez POM Krosno. (zet)

Dramatyczny Teatr Rosyjski wystąpi w Zielonej Górze

W Zielonej Górze bawić będzie przez kilka dni na występach gościnnych — Dramatyczny Teatr Rosyjski. Teatr ten znany już mieszkańcom miasta z poprzednich występów, wystawi obecnie cztery sztuki. Będą to: „Wielkie kłopoty” — Ł. Lencza, „Raj na ziemi” — W. Orlina, „Ostatki” — M. Gorkiego oraz sztuka laureata Nagrody Stalinowskiej B. Ławreniewa pt. „Pieśń o Czar-nomorcach”.

Wszystkie te sztuki reżyserował członek zespołu — zasłużony działacz kultury RFSRR W. A. Orłow.

W czasie swego pobytu w województwie zielonogórskim teatr odwiedzi również Nową Sól. (zet)

28 KRONIKA STYCZEŃ



CZWARTEK

Juliana

Stońce w: 7.24

zach.: 16.15

Chmurno z większymi przejaśnieniami. Chwilami drobny śnieg. Temperatura minimalna około —20 st. C., maksymalna około —13 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane północno-wschodnie i wschodnie.

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19 II pr., telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63. DRUKARNIA — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań K-5-10084

Teatry

OPERA — g. 19 „Otello”
POLSKI — g. 19 „Taskawy chleb”
NOWY — g. 19 „Późna miłość”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 — „Osobliwe zdarzenie”
MŁODEGO WIDZA — g. 16.30 „Bajka chińska”
TEATR SATYRYKÓW — g. 20 „Odfajkowane”
Gorzów — „Ich czworo”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20.15 — „Nadziei za dwa grosze” (włoski)
BALTYK — g. 14, 16, 18 i 20 — „Przygoda na Mariensztacie” (polski)
MUZA — g. 11, 16, 18 i 20 — „Podstęp swatki” (radz.)
RIALTO — g. 16, 18 i 20 — „SS Orzeł zagiął” (radz.)

CO GDZIE KIEDY

WARTA — od g. 14—20 filmy dokumentalne

PIAST — g. 19 — „Dołina śmierci” (weg.)

FOTOPLASTIKON — g. 10—22 „Indie z gangesow”

W sali odczytowej WOJEWÓDZKI KLUB

TPP-R, ul. Ratajczaka 39 — Impreza poradnicza dla kierowników świetlic miasta

Poznań COLLEGIUM CHEMICUM, ul. Grunwaldzka 6 — g. 18 „Masy plastyczne”, dr Jan Wojtczak

POLSKIE TOW. EKOLOGICZNE — g. 18, sala nr 73 Wyższa Szkoła Ekonomiczna

„Zagadnienia docho-du narodowego i jego podział w świetle materiałów IX Plenum KC PZPR” —

prof. mgr Wacław Wilczyński

Radio

PROGRAM II

fala Poznań 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17.18, 21. 23.50

Muzyka: 5.25, 6.45, 6.50, 7.20 — poranna, 12.15 — radziecka muzyka ludowa, 13 — koncert orkiestry rozgł. szcze- cińskiej, 13.40 — utwory skrzypcowe, 15 wiazanka melodii z op. „Kuzynek z Honolulu”, 16.10 — muzyka, 16.20 — lekka muzyka fortepiano- wa, 16.30 — kwartet męski „Czwórka po- znańska”, 16.45 (P) — sławni śpiewacy, 17.15 — rozrywkowa.

17.30 (P) słowno-muzyczna „Uchwycone na gorąco”, 18.10 (P) lekkie utwory charakterystyczne, 18.45 koncert chóru rozgł. wrocławskiej, 20 — dla każdego coś miłego, 21.32 — słowniczek muzyczny, 22.30 koncert symfoniczny 23.06 — operowa

Audycje inne: 5.10 — dla wsi, 6.10 kalendarz radiowy, 6.15 (P) i 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15.10 „Późna jesień” opow., 15.30 dla dzieci, 16 — pogadanka z cyklu: „Agrobiologia”, 17.45 (P) literacka, 18.30 — odpowiedzi fali 49, 19.10 radiowy kurs języka rosyjskiego, 19.30 — muzyka i aktualności, 22 — „O pamiętnikach Jana Kilińskiego”.

Sport: 21.26 — wiadomości sportowe